

Gminne spółdzielnie dzielą nadwyżki

(Inf. wł.)
W Wielkopolsce odbywają się walne zgromadzenia przedstawicieli w gminnych spółdzielniach. Szczegółne nasilenie zebrań przypada na marzec i połowę kwietnia. Dotychczas odbyło się 9 walnych zgromadzeń przedstawicieli.
Na zebraniach tych odbywa się wybór władz (zarządu), uzupełnianie rad spółdzielczych, przeprowadzanie koniecznych zmian statutowych. Te ostatnie idą na przykład w kierunku ustanowienia dodatkowej komisji dla spraw skupu i kontraktacji oprócz trzech istniejących dotychczas: rewizyjnej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej. Poza tym wyboru zarządu może dokonywać rada spółdzielcza.

Najwięcej zainteresowania wzbudza sprawa podziału nadwyżek. W Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Stupcy dywidendy wypłacone członkom, były bardzo wysokie: 4,30 za każdą złotówkę udziału.

4 sztuczne jeziora powstaną w okręgu częstochowskim

CZĘSTOCHOWA (PAP)
W związku z rozbudową huty im. Bieruta utworzone zostało dla potrzeb przemysłowych tej huty — poprzez ujęcie wód rzeki Warty — sztuczne jezioro o obwodzie półtora km. Jezioro to będzie również udostępnione dla sportów żeglarskich.

Opracowane zostały projekty dalszych trzech jezior sztucznych w okręgu częstochowskim. Jeziora te powstaną w Poraju, Działoszynie i Kamionie — będą miały łączną kubaturę pół miliarda m. sześci. Jeziora zaopatrywać będą w wodę nowopowstające zakłady przemysłowe i nawodnią „przy okazji” ok. 27 tys. ha nieużytków.

Zawał w kopalni »Walenty -- Wawel«

Zasypani górniczy uratowani
KATOWICE (PAP)

Dnia 4 bm. w nocy, wskutek wstrząsu tektonicznego, zanotowanego w niektórych częściach Górnego Śląska, nastąpił gwałtowny zawał w jednym z oddziałów wydobywczych kopalni „Walenty - Wawel”. W wyniku tego zostało odciętych 9 górników, znajdujących się na stanowiskach roboczych. Energiczna akcja drużyn ratowniczych doprowadziła o godz. 6 rano do uwolnienia zasypanych górników. Życiu uratowanych nie zagraża niebezpieczeństwo. Nie odnieśli oni żadnych poważniejszych obrażeń.

Zjazd kobiet — spółdzielczyń

(Inf. wł.)
Rada Kobieta przy poznańskim WZGS wystąpiła z inicjatywą zorganizowania w dn. 6 marca br. wojewódzkiego zjazdu kobiet spółdzielczyń, poświęconego omówieniu problemów kulturalno-społecznych i malych miasteczek oraz praktycznej działalności doświadczonej wśród kobiet (wszelkiego rodzaju kursy). Spotkanie to uświetni uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. (emp)

ów. Nadwyżka 1,5 mln. zł jest poważnym osiągnięciem tej istniejącej dopiero od dwóch lat placówki. Jej udziały zadeklarowali 8 tys. zł z wypłaconej im gotówki na budowę szpitala powiatowego.

142 delegatów przybyło na walne zebranie kościańskich GS, obejmującej zasięgiem swej działalności 8 gromad (25 wsi). W nader żywej dyskusji podkreślano złą jakość opakowania nawozów sztucznych, krytykowano zbyt wysokie koszty budowy magazynów, proponując na przyszłość dokonywanie inwestycji także sposobem gospodarczym. O docenianiu roli tych ostatnich świadczy wyznaczenie pół miliona z 1,2 mln zł na elektryfikację magazynów, budowę szopy narzędziowej, wykonanie dokumentacji na bocznicę kolejową, zakup przyczepy, wyrośnięcie sklepów i rozpoczęcie budowy magazynu uniwersalnego.

Na uwagę zasługuje sprawną działalność komisji rewizyjnej, między innymi przeprowadzenie 243 inwentur w ciągu roku, pozwoliło do minimum wyeliminować manka. Stratami z tego tytułu obciążono winnych (na przykład ściągnięto 30 tys. zł za rok 1956).

W trakcie przygotowań do walnych zgromadzeń dokonuje się także swego rodzaju weryfikacji członków gminnych spółdzielni, polegającej na skreślaniu „martwych dusz”, to znaczy osób, nie poczuwających się nawet do zapłacenia udziału. (emp)

Zadania — wykonane, ale...

Wykorzystajmy wszystkie możliwości zwiększenia produkcji w wielkopolskim przemyśle

(Inf. wł.)
Jak wynika ze wstępnych, jeszcze niepełnych danych, załogi przeważającej większości fabryk woj. poznańskiego zrealizowały z nadwyżką zadania wyznaczone na luty i dostarczyły do sprzedaży dodatkowe ilości różnych artykułów.

M. in. pomyślnie „wystartowały” w styczniu i lutym fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, które, dzięki usprawnieniu pracy, dostarczyły dodatkowo w roku ubiegłym do sprzedaży mebli o wartości 65 mln. zł i wpłaciły do skarbu państwa z tytułu akumulacji 266 mln. zł.

Dzięki atrakcyjnym cenom na żywiec, płaconym mieszkańcom wsi, w zakładach mięsnych województwa ubijano w styczniu i lutym o blisko 50 proc. więcej trzody chlewnej niż przewidywano. Wzrosły więc dostawy do sklepów, w magazynach zgromadzono większe niż zazwyczaj ilości wędlin i konserw dla kraju i na eksport.

Pracownicy „Goplany” po wykonaniu z nadwyżką zadań stycznia i lutego przygotowują w tej chwili 60 ton herbatników dla Sudanu, okazałe ilości likierowych jalek wielkanocnych i innych słodczyz świątecznych oraz nowych odmian czekolad, które będą wystawiane na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

W Poznańskiej Wytwórni Papierosów wiele mówi się o zdaniach wykonanych w styczniu i lutym oraz funduszu zakładowym, który załoga uzyskała za wyniki w roku ubiegłym. Fundusz ten przeznaczy się na podział wśród załogi oraz na budowę bloku mieszkalnego. Możliwości Wytwórni w produkcji są znacznie większe, gdyż w wielu działach notuje się zbyt niską wydajność i przerosty w zatrudnieniu.

Pracownicy Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej przyjęli z zadowoleniem wiadomość o wypłacie z funduszu zakładowego kwoty sięgającej 90% przeciętnej miesięcznej zarobku. W styczniu i lutym wykonali oni zadania z nad-

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 6 III 1958

Nr 55 | 4384

Delegacja Zgromadzenia Narodowego CSR gościem polskiego Sejmu

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła 4 bm. do Warszawy delegacja Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR, członek Biura Politycznego KPCz Zdenek Fierlinger.

Dar Wietnamu wzbogaci poznańskie Muzeum Instrumentów Muzycznych

WARSZAWA (PAP)
Wietnamskie Ministerstwo Kultury przekazało Ministerstwu Kultury i Sztuki w Warszawie cenny dar w postaci 20 tamtejszych ludowych instrumentów muzycznych. Dar ten wzbogaci zbiory Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu.

Delegację czechosłowacką powitał w serdecznych słowach marszałek Sejmu Czesław Wycech.

W odpowiedzi na słowa powitania zabrał głos przewodniczący delegacji czechosłowackiej, Zdenek Fierlinger.

Dnia 4 bm., w godzinach południowych, delegacja czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego złożyła wizytę marszałkowi Sejmu Czesławowi Wycechowi.

4 bm. delegacja Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej złożyła wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

W godzinach popołudniowych 4 bm. odbyło się w Sejmie przy ul. Wiejskiej spotkanie delegacji Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej z Prezydium Sejmu PRL, przewodniczącymi klubów poselskich i grupą posłów na Sejm.

Marszałek Sejmu Czesław Wycech poinformował parlamentarzystów czechosłowackich o składzie polskiego Sejmu, o jego organizacji wewnętrznej, jak również o działalności i dotychczasowym do-

Dalszy wzrost obrotów

Polsko — Węgierskie umowy handlowe

WARSZAWA (PAP).

3 bm. podpisane zostały w Warszawie pomiędzy rządem polskim a rządem węgierskim następujące dokumenty:

umowa o wymianie towarów na lata 1958 - 1960;
układ płatniczy na lata 1958 — 1960
oraz protokół o wzajemnych dostawach towarów w br.

Wieloletnia umowa, zabezpieczająca wykorzystanie wzajemnych możliwości eksportowych i importowych obu krajów, stanowić będzie podstawę dalszego, poważnego wzrostu wymiany towarowej między obu partnerami. Obroty handlowe, według założeń tej umowy, wzrosną w 1960 o około 30 proc. w stosunku do roku bież.

W roku bież. Polska otrzymywać będzie z Węgier takie towary, jak tlenek glinu, aluminium, boksyt, koncentraty cynku, produkty naftowe, tłuszcze utwardzone, farmaceutyki, obuwia, telewizory, rowery, motocykle, a ponadto turbospędy dla naszego przemysłu energetycznego, sprzęt elektrotechniczny oraz autobusy, instrumenty medyczne i pomiarowe i inne towary.

W zamian Polska dostarczy do Węgier: obrabarki, wyposażenie dla kopalni i hut, maszyny włókiennicze, węgiel, koksa, cynk, artykuły chemiczne i inne.

Rozmowy, które doprowadziły do podpisania dokumentów, toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia interesów obu krajów.

W. Kłosiewicz odwiedził z Min. Pracy i Opieki Społecznej

WARSZAWA (PAP)
Prezes Rady Ministrów odwiedził Wiktora Kłosiewicza ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

robku. Marszałek Wycech omówił także prace Sejmu w zakresie ustawodawstwa, kontroli nad działalnością rządu oraz spotkania posłów z wyborcami.

Podobną informację o strukturze czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego i jego dorobku przedstawił stronie polskiej Zdenek Fierlinger.

Rozmowy toczyły się w serdecznej przyjaznej atmosferze.



Z pomocą kobiecie...

W spółdzielni „Gromada” w Kielcach znalazło zatrudnienie ponad 350 kobiet. Pracując one systemem chałupniczym wykonują różnego rodzaju zabawki dla dzieci. Ostatnio spółdzielnia zorganizowała jedną z kolejnych bezpłatnych kursów dla 20 chałupniczek.

Na zdjęciu: Kursantki uczą się sztuki robienia pluszowych misiów, pieszków, kaczkuszek...

CAF — fot. Grzęda-Uchymiak

Dulles przeciwny...

Sekretarz Stanu Dulles oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że „warunki radzieckie, wysunięte w liście Gromyko do Pineau, są dla USA nie do przyjęcia”.

Dulles podkreślił, że USA są przeciwnie takiemu spotkaniu na najwyższym szczeblu, które stałoby się jedynie „przedstawieniem teatralnym, niezgodnym do powzięcia poważnych decyzji”. Powiedział on również, że wymiana listów między premierem Bułgarią a prezydentem Eisenhowerem była pożyteczna i wyjaśniła szereg spraw.

W Oslo:

Szwecja — USA 8:3

Mecz Szwecja — USA zainaugurował w piątym dniu mistrzostw świata w Oslo „wielki hokej”. Po zaciętej grze wygrali Szwedzi 8:3 (3:2, 1:0, 4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: K. Oeberg — 2 oraz Stolta, Broisse, Johansson, Petersson, Nielsson i Lindstroem, dla USA — Mayasich oraz B. Christian i R. Christian.

CSR — ZSRR 4:4

Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

Uroczyste plenum ZG LK

WARSZAWA (PAP)

4 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet, zwołane w związku ze zbliżającym się 8 marca — Międzynarodowym Dniem Kobiet. Plenum poświęcone było omówieniu problemów, związanych z międzynarodowym ruchem kobiecym oraz zagadnieniom realizacji uchwał II Zjazdu Ligi Kobiet w oparciu o działalność nowo wybranych rad narodowych.

Referat, poświęcony działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz przygotowaniom do mającego się odbyć w czerwcu br. IV Kongresu SDFK, wygłosiła wiceprzewodnicząca zarządu głównego, jedna ze współzałożycielek tej organizacji — E. Pragierowa.

Referat, podsumowujący pracę organizacji w okresie kampanii wyborczej do rad narodowych — wygłosiła sekretarz generalna ZG LK — Stanisława Zawadecka. W referacie i dyskusji podkreślano konieczność zacieśnienia współpracy Ligi Kobiet z kobietami radnymi.

Na zakończenie, uczestniczki plenum uchwały tekst listu do Sekretariatu SDFK z okazji 8 marca.

Wobec zmiennej pogody pogotowie w jednostkach wojsk inżynierskich

WARSZAWA (PAP)

Kapryśna tegoroczna pogoda stwarza często stan zagrożenia powodziowego w poszczególnych rejonach. Wszędzie, gdzie sytuacja staje się groźna, interweniują skutecznie saperzy Wojska Polskiego i KBW.

W chwili obecnej — w szefostwie wojsk inżynierskich — jest już w akcji szereg pododdziałów saperских. Prowadzą one systematyczne patrolowanie rzek w zagrożonych miejscach, rozbijają tworzące się — na szczęście — nieliczne zatory, dowożą żywność do odciętych przez wodę osiedli, a wreszcie, jeśli zachodzi tego potrzeba, ewakuują ludzi i ich dobytek z zagrożonych miejsc.

Działalność wojsk inżynierskich koncentruje się obecnie w rejonie Bugu, gdzie sytuacja zaczęła przelewać się przez wale.

Ponieważ jednak po obfitych opadach w ciągu ostatnich dni — szybkie ocieplenie mogłoby spowodować większe wylewy — jednostki wojsk inżynierskich na terenie całego kraju zostały postawione w stan pogotowia i są gotowe do natychmiastowego wyjazdu w zagrożone rejon.

4 — 9 kwietnia wakacje wiosenne na wyższych uczelniach

WARSZAWA (PAP)

Minister Szkolnictwa Wyższego wydał zarządzenie, na mocy którego wakacje wiosenne w 1958 roku rozpoczyna się w szkołach wyższych, podległych ministerstwu dnia 4 kwietnia i trwać będą do dnia 9 kwietnia br. włącznie.

Omawiamy sprawy możliwe do rozwiązania

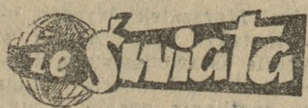
MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki uważa za możliwe zgodzić się na to, aby równoległe z kontynuowaniem rozmów w drodze dyplomatycznej zwołana została w najbliższym czasie konferencja ministrów spraw zagranicznych z ograniczonym zadaniem — przygotowania porządku dziennego i określenia składu uczestników konferencji szefów rządów. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że przed zwołaniem konferencji ministrów osiągnięte zostanie zdecydowane porozumienie na temat terminu zwołania konferencji szefów rządów.

Powyższe propozycje rządu radzieckiego zawarte są w liście ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyki, wystosowanym w odpowiedzi ministrowi spraw zagranicznych Francji, Pineau. List Gromyki przekazany został Pineau w dniu 1 marca za pośrednictwem ambasadora ZSRR we Francji, Winogradowa.

Rząd radziecki proponuje, aby konferencja ministrów

spraw zagranicznych zwołana została w kwietniu w Genewie.



NIXON ZASTĄPI EISENHOWERA

W Białym Domu podano do wiadomości, że w wypadku, gdy prezydent Eisenhower nie będzie w stanie spełniać swych funkcji — wówczas wiceprezydent USA — R. Nixon, będzie zastępował prezydenta, korzystając z pełni władzy.

Rada NATO rozpatruje notę radziecką do rządu USA

PARYŻ (PAP)

Stała Rada NATO zebrała się we wtorek po południu, celem rozpatrzenia najnowszej noty radzieckiej, przekazanej rządowi USA w sprawie konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Wtorkowe posiedzenie NATO jest jednym z serii posiedzeń, poświęconych przygotowaniom do ewentualnego spotkania na najwyższym szczeblu.

Wojownicze oświadczenie Tellera

NOWY JORK (PAP)

Jeden z amerykańskich specjalistów od spraw nuklearnych, Edward Teller, zwany w USA „ojcem bomby”, oświadczył w niedzielnym w wywiadzie telewizyjnym i radiowym, że „rozbrojenie jest w chwili obecnej straconą sprawą”. Propozycję Stassena w kwestii zawieszenia na dwa lata prób z bombami nuklearnymi, bez wstrzymywania zresztą ich produkcji, Teller ocenił jako „bardzo niebezpieczne”.

Nowy premier Iraku

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Bagdadu, że dotychczasowy premier rządu irackiego Abdul Wahab Mirdian podał się w poniedziałek do dymisji. Król Fajsal powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Nuri Es Saidowi.

General Sadi, który liczy sobie 70 lat, pełnił od 1930 r. już sześciokrotnie funkcję premiera Iraku.

Neutralny gabinet tymczasowy ma powstać w Grecji

BELGRAD (PAP)

Po przyjęciu dymisji rządu Karamanlisa król Grecji Paweł powierzył misję utworzenia nowego rządu przewodniczącemu Greckiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża K. Georgacopoulosowi.

Ma on utworzyć gabinet neutralny na okres przejściowy. Jego głównym zadaniem będzie przeformowanie w parlamencie ustawy o ordynacji wyborczej, po uchwaleniu tej ustawy parlament grecki ma być rozwiązany i rozpisane mają być nowe wybory, które odbędą się prawdopodobnie w końcu kwietnia.

Warto zaznaczyć, że niezadowolone w parlamencie z powodu projektu nowej ordynacji wyborczej było bezpośrednim powodem dymisji gabinetu Karamanlisa.

Eisenhower o zbrojeniach

WASZYNGTON (PAP)

Prez. Eisenhower oświadczył w poniedziałek, że Stany Zjednoczone są zdecydowane dążyć do wszelkich starań, by doprowadzić do zmniejszenia ciężaru zbrojeń obciążających ludność świata.

W ogłoszonym w poniedziałek przez Białe Dobre liście do Jamesa Wadswortha, nowego doradcy prezydenta w sprawach rozbrojenia (następcy Stassena), Eisenhower pisze, że w chwili obecnej sprawą dla świata najważniejszą jest „znalezienie sposobu zmniejszenia obciążającego ludność ciężaru konstruowania, doskonalenia i utrzymywania środków wojennych, które mogą doprowadzić do samozagłady ludzkości”.

Prezydent zaznaczył, iż ciężar zbrojeń zagraża nie tylko istnieniu ludzkości, lecz że względu na stale rosnące koszty „stanowi coraz większą groźbę dla dobrobytu materialnego i bezpieczeństwa każdego człowieka”.



W dniu 27 lutego 1958 r. w Fürstenwalde k. Berlina odbyła się uroczystość pożegnania żołnierzy radzieckich wracających do swej ojczyzny.

Tym samym rozpoczęło się wycofywanie z NRD oddziałów radzieckich w ramach przewidzianej redukcji sił zbrojnych ZSRR w NRD o 41 tys. ludzi.

Fot. — C.A.F.

Japonia zapowiada wystrzelenie 15 rakiet wielostopniowych

TOKIO (Radio)

Japońska Rada Naukowa ogłosiła, że począwszy od połowy czerwca bieżącego roku Japonia ma wystrzelić 15 wielostopniowych rakiet, które będą służyć do obserwacji promieniowania kosmicznego i badań nad temperaturą w jonosferze. Pierwsze próby związane z wystrzeleniem rakiet mają się rozpocząć w Japonii za kilka dni. Rozgłoszenia tokijska podała, że badania te przeprowadzane będą w ramach programu Międzynarodowego Roku Geofizycznego. (V)

Co czeka wyjeżdżających z Polski?

BONN (ZAP)

Jakie warunki oczekują tych — którzy po wyjeździe z Polski, spodziewają się znaleźć dobrobyt w Niemczech Zachodnich? Trzeźwej odpowiedzi na to pytanie udziela — mimo woli „Der Schlesier” (nr 8) w artykule pt. „Codziennie jeden transport”.

Przejeżdżającym zwraca się uwagę, iż nie wszyscy zostaną ulokowani w mieszkaniach. Około 50 proc. przybywających musi się liczyć z dłuższym pobytem w obozie, przy czym niedokładne określenie „dłuższego” pobytu w obozie oznacza z reguły okres dwunastu lub więcej miesięcy. — Według oficjalnego komunikatu trzeba obecnie w NRF ponad dwa miliony mieszkań.

Labourzyści atakują nową ustawę mieszkaniową

LONDYN (PAP)

Opozycja labourzystowska przypuściła w poniedziałek w Izbie Gmin atak na politykę mieszkaniową rządu w związku z nową ustawą.

Jak pisze agencja Reutersa, nowa ustawa, wyjmująca spod kontroli ponad 800 tys. mieszkań, staje się bardzo poważnym problemem wewnętrznym W. Brytanii. Według przewidywań opozycji labourzystowskiej, dotknie ona przynajmniej około 10 tys. rodzin w Londynie, którym po październiku br. grozić może eksmisja, o ile nie zawrą nowych, oczywiście korzystnych dla właścicieli domów, umów o najem lokalu.

Prawda w oczy kole

(API)

Słynna aktorka Ingrid Bergmann musiała niedawno przeżyć nakręcanie filmu, którego akcja rozgrywa się w Tajwanie. Przyczyną był zatarg między rządem Czerwonej Chiny a wytwórną, produkującą film. Władze czangkajskie ostro zakwestionowały miłośnicę jednej ze scen filmu, przedstawiającą dziewczętą chińską ze skrepowanymi i zniekształconymi nogami (rzecz dzieje się w 1930 roku). Tajwański „rząd” motywuje swoje zastrzeżenia tym, że powyższa scena „mogłaby być wykorzystana dla celów propagandy komunistycznej”, gdyż jak wiadomo władza ludowa w Chinach zniósła niehumanitarne krepowania nóg dziewczętom.

Prawda oczy kole — mówi stare przysłowie.

Wokół Targów Lipskich

Min. dr. Lothar Bolz w pawilonie polskim

3 bm. rano minister Bolz odwiedził polski pawilon na Targach Lipskich. Minister oglądał z uwagą wyroby polskiego przemysłu maszynowego, zwłaszcza nasze tokarki. Wiele uwagi poświęcił także stoisku „Varimex”, który wystawił po raz pierwszy tak ciekawą aparaturę, jak aparaty elektronowe i chemiczne do transportu izotopów radioaktywnych, jak defektoskop ultradźwiękowy do badania defektów stali i porcelany technicznej, aparaty medyczne — audiometr, stymulator itd. Minister Bolz bardzo chwalił architekturę naszego pawilonu, jego przejrzystą, jasną konstrukcję i ciekawy dobór kolorów.

Koncert Haliny Czerny-Stefańskiej

W dniu 3 marca w bogatym programie imprez kulturalnych zorganizowanych z okazji targów, wystąpiła także Halina Czerny-Stefańska. Grała ona utwory Rameau, Bacha, Beethovena, Webera, Chopina i Liszta. Publiczność zgłaszała naszej pianistce bardzo serdeczne przyjęcie.

6 tys. turystów z Polski zwiedzi Targi Lipskie

Jak informuje przedstawiciel „Orbisu” w Lipsku, w ramach orbisowskich wycieczek przyjadzie do Lipska około

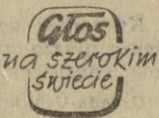
1000 osób. Dwie pierwsze grupy w liczbie około 250 osób są już na targach. Pozostałe grupy przyjadą w ciągu 2—3 dni. Prócz Lipska uczestnicy wycieczek zobaczą także Dreźnie. Dla pozostałych turystów wycieczki na Włosenne Targi Lipskie urządzają poszczególne resorty przemysłowe i instytucje.

Zdaniem Francji — Tunisi dramatyzuje...

NOWY JORK (PAP)

Stały przedstawiciel Francji w ONZ Guillaume Georges Picot, przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi trzy listy będące odpowiedzią na trzy noty rządu Tunezji w sprawie koncentracji wojsk francuskich nad granicami Tunezji, pogwałcenia obszaru powietrznego Tunezji i w sprawie znalezienia dużych ilości broni u osadników francuskich w Tunezji.

Jeśli chodzi o koncentrację wojsk, to jest to krok natury obronnej — twierdzi rząd Francji, — zmierzający do uniemożliwienia ataków ze strony powstańców algierskich, którzy mają swe bazy w Tunezji na wojska francuskie. Jeśli chodzi o dwie pozostałe sprawy to rząd francuski pisze iż Tunezja „dramatyzuje”. Osadnicy francuscy posiadają przeważnie bowiem broń prze starzałą i przeznaczoną dla ochrony własnej.



W metropolii świata arabskiego

Kair, w lutym (Korespondencja własna API)

Witała mnie dziesiątki tysięcy wielobarwnych światł. Patrzę na miasto około północy z wysokości kilkuset metrów: w blasku księżyca odcina się wyraźnie stawy Nil, a nieco w oddali zarysują się białe kontury piramid. Jeszcze głębiej — pustynna clemnia. Granica dwóch światów: życia i martwoty.

Z lotniska z Heliopolis samochód pędzi do miasta. Środkiem jeździ ciągnie się kilometr szerokie pasmo zieleni, utkanę gęsto palmami. Po obu stronach pałace i wille, wille i pałace. Łatwo domyślić się, kto tu mieszka. Ale oto nagła zmiana: z boków wystają kilkupiętrowe domy, których zasłużony wiek widać bez trudu. Im bliżej centrum, tym ruch coraz większy, jakkolwiek dochodzi pierwsza w nocy.

Wysiadam w sercu miasta, na ulicy Sulimana Pasza. Temperatura majowa. Rojno i gwar. Uliczni sprzedawcy przekrzykują się w zachwalaniu skąpych towarów: ten oferuje krawaty, tamten — banany, ów — wyczyszczone buty, a ktoś inny — wszelkiego rodzaju doraźne usługi. Wokół, jak wokółem sięgnąć, tęcza neonów: od partu po szczyty 10-piętrowych domów. Setki samochodów, model 1955, mkną ulicą trąbiąc na wysięki. Któż w tym mechanicznym hałasie dosłyszysz dzwoneczek zawieszony u szyl drobiazgowo osiołka, który ciągnie platformę, załadowaną chyba po wysoce 2 piętra? Na jakimś wybrzuszeniu muru śpi (smacznie?) młody mężczyzna. Ludzie rozmawiają głośno, żywo gesticulując. Przepraszam: mężczyźni. Kobiety nie ma...

Na poznanie 2,5-milionowego Kairu potrzeba wielu dni. Czym innym jest zadziwiający rozmachem nowoczesne centrum, godne prawdziwej metropolii świata arabskiego.

skiego; czym innym są wąskie, niewygodnie zatłoczone uliczki wchodzącego bazaru; innym jest świat w pałacach, zamienionych w muzea, i w baśniowo pięknych meczetach, a innym nad Nilem, wzdłuż którego wyrosły — i rosną dalej — zdumiewające lekkością konstrukcji i architektury 20- i 30-piętrowe gmachy. W dzielnicie handlowej łatwo wejść, ale ktoś zdoła wybrnąć z labiryntu ulic? Błada zaś temu, kto przystanie, dla oddechu choćby, przed sklepem. Wejście doń, na pewno wejście, kuszonej arabską (lub lamano-angielską) elokwencją sprzedawcy.

Można szukać wybawienia, wskazując na oślep do przejeżdżającego tramwaju, ale... Europejczyk nie używa tego pojazdu. W najgorszym razie korzysta z autobusu, i to z I klasy. Wprawdzie — dwa razy droższa, ale za to oszczędnie przegadza od tłoczących się „tubylców”. Szanujący się Egipcjanin jeździ taksówką, posiadający zaś (wiadomo, co!) — własnym samochodem. Tutaj majetność i przepych nie chcą się nawet otworzyć o nędzę, taką, o jakiej się nam nawet nie śni. Tak, to jest Wschód, pełen kontrastów, nie tylko w budownictwie, lecz nade wszystko wśród samych ludzi.

Nie wiem, jak można wyżyć z kilku piastrow dziennie, ale tak wygląda wielu ludzi na peryferiach. Widziałem natomiast, jak trwoni się dziesiątki tysięcy funtów na budowę zaciśniętego „bungalow” na szczerym już pustyni, za piramidami. Nie dziwi się też wielkim aferom łapówkowym i nadużyciom, nie obcym i dostojnym osobistościom: trudno inaczej o własne „bungalow” i 10-piętrowe ultramoderne kamienice. Wysoki mur

ostania jeden z najpiękniejszych i najbogatszych na świecie ogrodów zoologicznych. Nieco dalej — podobny mur zakrywa wstydliwie elitarny klub, do którego parku nianie dowożą rano samochodami wychuchane pociechy. W tym samym czasie inne, jakże urocze, czarnoocłe brzdące zabawiają się na skraju jezdnii, a jeżeli już wyrosły do 7—8 lat — spełniają liczne użyteczne funkcje w warsztatach i kramikach rodziców, harując ile sił starczy.

Odnosiłem nieraz wrażenie, iż tu — w światowym Kairze — nie ma chyba średniego stanu. Jest biedota arabska, nubijska, sudańska i — jest spora garść, nie garstka, tych, do których zawsze się uśmiecha nie tylko słońce...

Wśród licznych przybyszów z zewnątrz, jedni czują się tu jak współgospodarze. Myślę o Syryjczykach. Cieszą się oni szczególną sympatią i popularnością. Tutejsza prasa rozpisyuje się o wielkim wydarzeniu, o powstaniu nowego arabskiego państwa — Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Pomimo polityczne znaczenie tego aktu. Bardziej bezpośrednio odczuwał jego psychologiczną stronę. Pióro nie odda tego, co się kryje pod pojęciem nacjonalizmu arabskiego. Widziałem parokrotnie jego masowe przejawy: fanatyzm i dumę, poczucie wspólnej siły i wspólnego (historycznego?) odrodzenia. Kair — dzisiaj metropolia świata arabskiego — pokazuje każdą swoją reakcją rozpad i dynamikę tego nacjonalizmu.

Pamiętajmy, iż w grę weszło już kilkadziesiąt milionów ludzi. W Kairze — i gdzie indziej — zobaczylem, jak ważką jest ta gra, której federacja egipsko-syryjska, jako pierwsza, nadała prawne i organizacyjne formy!

Antoni PAWLIKIEWICZ

Uczniów coraz więcej

Ilość uczniów w rzemiośle wzrosła w ciągu roku 1957 o 15.656 osób, czyli o 78 procent. Obecnie w warsztatach rzemieślniczych pobiera naukę 35.733 osoby, w tym 26.175 młodocianych.

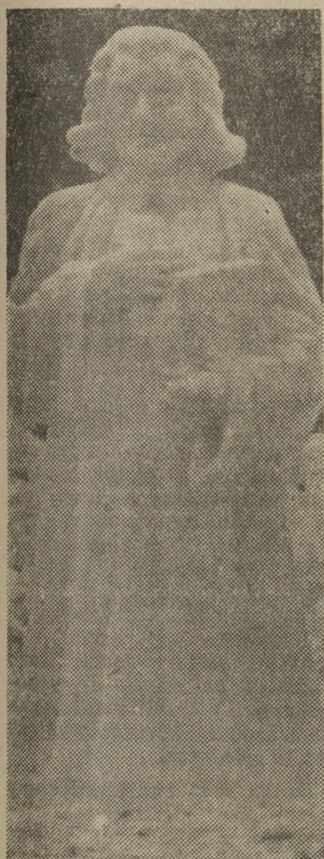
Największą popularnością cieszy się rzemioło metalowe, w którym szkoli się aż 9.700 uczniów, a najmniejszą — papiernicze. Tu naukę pobiera tylko 616 osób — w skali kraju oczywiście.

Pod względem rozmieszczenia w terenie — najwięcej uczniów rzemieślniczych jest w województwie poznańskim (prawie 6000) i katowickim (4000), a najmniej w koszalińskim (tylko 370) i zielonogórskim (400 uczniów).

Ogółem ilość zdobywających kwalifikacje w warsztatach rzemieślniczych — gdyby chcieli przeszkolić ich w szkołach zawodowych — wymagałaby 200 uczelni.

Mickiewicz ze... śniegu

We wtorek wieczorem mieszkańcy Poznania byli świadkami niezwykłego widowiska. Na placu Mickiewicza rzeźbiono pomnik



Wieszczą ze... śniegu — według wzorów pomnika przedwojennego. Autorami tej niezwykłej „rzeźby” byli: Bernard Nawrot — kierownik świetlicy Zakładów Sieci Elektrycznych oraz pracownicy Spółdzielni Zegarmistrzowskiej Edward Kaźmierczak, Janusz Trenerowski, Kazimierz Piskorski i Tadeusz Paczkowski.

Szkoda, że już w środę rano — prawdopodobnie za sprawą jakichś łobuzów — z pomnika zostało tylko wspomnienie w postaci kupy śniegu. (mh)

Przeczytawszy w „Głosie” artykuł poznańskiego literata Eugeniusza Wieczorkiewicza, w którym między innymi mowa jest o tym, że pomnik Mickiewicza nie może znaleźć miejsca, chciałem tą drogą podać na pocieszenie do wiadomości, że pomnik Mickiewicza, dzieło Bernarda Nawrota, wykonane ze śniegu, znalazło na krótki czas, aż do roztopów, przytułek na dziedzińcu Zakładu Sieci Elektrycznych przy ul. Nowowiejskiego 10. W załączeniu przesyłam zdjęcie pomnika naszego Wieszczą, celem ewentualnego wykorzystania.

Rzemioło w Lipsku

Na tegorocznych Targach Lipskich wystawia także nasze rzemioło. Wśród eksponatów znajdują się wyroby skórzanego w postaci najnowszych modeli pantofli damskich i męskich, rękawiczek, walizek, torebek damskich itp. Rzemioło drzewne zaprezentuje artystyczne kasetki, maskotki, tuzderka, „świątki”, metalowe — biżuterię, metaloplastykę, żyrandole, kandelabry i kinkiety. Interesującą zapowiada się debiut rzemieślników-artystów. Z ich wyrobów wystawione będą białostockie „świątki” (garnki gliniane), suwalskie kilimy, koronki itp.



Była pierwszą studentką na Uniwersytecie Jagiellońskim

To było bardzo dawno — 64 lata temu...

W Krakowie chodzą jeszcze konne tramwaje, a w murach starej uczelni jaśniało „nowoczesne” oświetlenie... gazowe. Przywilej studiowania posiadała... płeć męska. Jadwiga Sikorska po ukończeniu pensji w Warszawie, pokonując wiele przesądów i trudności, rozpoczęła w 1894 roku studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie — jako pierwsza słuchaczka-kobieta. Otrzymała przez nią po kilku latach dyplom mgr. farmacji, był pierwszym dyplomem farmacji wydanym kobiecie. W ten sposób Sikorska otworzyła kobietom drogę do wyższych studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Mgr J. Sikorska-Klemensiewicz mieszkała od wielu lat w Krakowie. Z okresu studiów pochodzą opracowane przez nią ostatnio wspomnienia, które ma wydać Krakowskie Wydawnictwo Literackie.

Na zdjęciu: mgr Klemensiewicz — przygotowuje swe wspomnienia do druku.

CAF — Fot. Tymiński

Holandia rano i wieczorem (2)

PRZY KOMINKU

Haga, w lutym

Miedzy godziną 5.30, a 6-tą wieczorem spokojne i nie zbyt ruchliwe ulice miast holenderskich ulegają gwałtownej metamorfozie. Wokół robi się ciemno i gwaro. Na przystankach tramwajowych tłok. Na jezdniach „korki”. Ludzie wracają z pracy do domu...

W godzinę później, ulice jakby zamierają. Zalega głucho cisza. W miastach portowych — Rotterdamie, czy Amsterdamie — przerywają ją tylko głosy dochodzące z zaułków chętnie odwiedzanych przez marynarzy, lecz wielka fala ludzka już przepłynęła. Teraz można przejść bez przesady setkę metrów i nie spotkać żywego ducha. Sklepy dawno zamknięte. Podobnie kioski z gazetami i papierosami. Szczególnie dla palaczy, pudełko papierosów można wyciągnąć z gęsto rozmieszczonych automatów. W kawiarniach niewiele stolików zajętych. Niewiele ruchliwiej w okolicach kin, w porze rozpoczęcia i zakończenia seansów. Najchętniej jednak Holendrzy spędzają wieczór w domu.

Siesta ta odbywa się w nieco milczącej atmosferze. (Polski, które po wojnie znalazły się w Holandii i tam wyszły za mąż, nie bez przyczyny uskarżają się na małomówność swych małżonków). Ciszę ogniska domowego urzeczają radio. Ostatnio triumfalny pochód rozpoczęła telewizja.

Transmisje z punktu widzenia technicznego są dobre, ale pod względem artystycznym pozostają w tyle nawet za polskimi. Holendrzy nie skarżą się jednak zbyt na audycje, chyba dlatego, że za dnia wynalazek ostatniej doby nie odpowiada tak ich do maturskiemu ukształtowi jak własnie telewizja. Jeśli gdziekolwiek stanowi ona groźbę dla kina i teatru, to myślę, że przede wszystkim w Holandii.

Mimo swej atrakcyjności, telewizory na razie znajdują się tylko w niewielu domach. Zachwytu bowiem nie wymienia się na pieniądzu, a aparat kosztuje mniej więcej 1000 guldenów, podczas gdy średni zarobek wynosi 320—350 guldenów.

Wieczorami, przy kominku, chętnie sięga się też po gazetę. Szczególną popularnością cieszą się tzw. tygodniki rodzinne, zawierające ulubione rubryki: porad gospodarskich itp. Ale wysokie jest również czytelnictwo prasy codziennej. W Holandii wychodzi 80 tytułów dzienników o łącznym nakładzie około 3 milionów

egzemplarzy. Przy jedenastomilionowej ludności oznacza to, że każda rodzina zaopatruje się w gazetę. Można by stąd wysnuć wniosek o żywych zainteresowaniach Holendrow dla tego, co dzieje się w ich kraju i poza jego granicami. W dziedzinie politycznej zainteresowanie to jest jednak w każdym razie bardzo beznamietne. Na łamach prasy — owszem — znajdują się polemiki, ale jak wielu czytelników mnie zapewniało, pasjonują one tylko „zawodowców od polityki”.

Niedawno Królewska Akademia Nauk ogłosiła sprawozdanie, stwierdzające, że radio aktywność wód w Rotterdamie przekracza normalny poziom, co może spowodować groźny proces biologiczny. Zdawałoby się, że taka wiadomość w dobie dyskusji nad bronią atomową, wyrznięciem pocisków rakietowych etc. wywoła żywiołą wymianę zdań, falę listów do towarzystw naukowych, redakcji itp. Tymczasem — co stosunkowo łatwo zrozumieć — przeszła ona dość niepostrzeżenie w prasie, a co znacznie trudniej pojąć, czytelnicy nie żądali żadnych wyjaśnień.

Zdarzyło się, że w dużej i bogato zaopatrzonej w prasę światową księgarni w śródmieściu Amsterdamu poprosiliam o centralny organ holenderskiej partii socjaldemokratycznej. Ekspedient spojrzał na mnie zrazu z zakłopotaniem. Następnie wezwał do pomocy koleżkę. Ten, przewertowawszy stos gazet, wskazał mi pismo z podtytułem „organ partii socjaldemokratycznej”. Wówczas zapytałam, czy aby na pewno jest to gazeta centralna. W odpowiedzi wezwano

Z sali sądowej

Wyrok na Matuszewskiego prowomocny

W grudniu ub. roku Henryk Matuszewski (zam. w Poznaniu przy ul. Szamarzewskiego) za zabójstwo Józefa Lisia i nielegalne posiadanie broni został skazany przez Sąd Wojewódzki na 15 lat więzienia. Oskarżony od wyroku tego założył rewizję. Sąd Najwyższy podzielając zdanie trybunału I instancji zarówno co do winy jak i kary utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. (ak)

Nad referatem

Propaganda prawdy

Są w naszym kraju ludzie twierdzący, że w Polsce „propaganda wysiadła”. Po prostu masy „przeszły wierzyć”, i na tym rozdział masyowego przekonywania społeczeństwa się zakończył. Jest to pogląd oczywiście naiwny i krótkowzroczny, bo nie tyle „wysiadła propaganda”, ile jej dawne metody, usiłujące przekonać obywatela o słuszności lub korzyści pewnych decyzji czy posunięć — które dla niego korzystne nie były. Z taką „propagandą” rzeczywiście dziś nikt nie może wywojuje, i w tym sensie poniosła ona klęskę. Lecz na tym przecież nie koniec sprawy...

Jak bowiem chcą sobie wyobrazić przeciwnicy metod propagandowych wielkie akcje społeczne i w ogóle budowę socjalizmu, jeśli odrzuci się środki bez pośredniego przekonywania ludzi? Propaganda (prasa, radio, telewizja, film, książka, żywe słowo, propaganda w jej agitacyjnej postaci przez ulotki i plakaty) — jest, czy się to komu podoba czy nie, czynnikiem składowym nowoczesnej cywilizacji, nie tylko w naszym kraju. Pełni funkcje organizatora życia. Dowcip leży w tym, jakim zasobem argumentów propaganda rozporządza i czy są one w życiu sprawdzalne. Zadaniem propagandy bowiem jest przede wszystkim zestawienie faktów wykazujących konsekwencję decyzji i jej

myśl; albo inaczej — jej cel generalny.

Stąd największy ciężar spoczywa na zagadnieniach zmieniających do przekonania ludzi do określonych czynów ekonomicznych. Dla myślących ludzi będzie także jasne, że na wet pozornie „czysto polityczna” propaganda (np. wyborcza) operuje najczęściej argumentacją gospodarczą. Ekonomicznym bowiem jest cel każdej polityki, przynajmniej jej cel ostateczny.

Bez dobrej polityki — nie ma dobrej propagandy. Aby zdolna ona była ludzi przekonać, jak to już powiedzieliśmy, do określonych działań ekonomicznych, musi operować zbiorem faktów, musi ukazywać perspektywę rozwoju życia w wyniku podejmowanych decyzji. Taki jest jej sens — jeśli ma służyć prawdzie i narodowi.

Przypomnijmy, jak to przed półtora rokiem nowe, październikowe kierownictwo partii zdobyło sobie ogromny autorytet nie obietnicami, że zaraz, za kilka tygodni czy miesięcy będzie świetnie. Przeciwnie: ujawniono wszystkie błędy i braki, kreśląc równocześnie zarys ciężkiej drogi wiodącej do poprawy warunków życia narodu. Ta właśnie szczerość przesądziła o zaufaniu ogromnej większości narodu, a także o późniejszym sukcesie w wyborach do Sejmu PRL.

Teraz, gdy znajdujemy się na tej drodze, wielu chciałoby już, zaraz, w „trybie doraźnym”, widzieć gwałtowną zmianę. Wielu wyobraża sobie, że z polityką państwową jest tak, jak z „Toto-Lotkiem”; wystarczy obawie właściwe numery i udać się do kasy po odbiór wygranej. Na ogół w dziejach narodów słuszne i dobre służące społeczeństwu kierunki polityczne nie zdobywały władzy w korzystnych dla siebie warunkach. Gdy bo-

wiem sytuacja jest dobra, nie rodzi się społeczna potrzeba zmieniania czegokolwiek. To powinno dać rozsądnym wielo do myślenia na temat choćby zmian przedstawionych przez XI Plenum KC, właśnie prawdę propagującą.

W tej chwili władze państwowe podejmują wiele ważnych decyzji. Nie wszystkie nastrojają do doraźnego optymizmu. Prawdą jest jednak, że system zmian kieruje się na odrodzenie gospodarcze, jak to już powiedziano na łamach naszej gazety „na stawianie na nogach” sytuacji. Likwiduje się paradoksy gospodarcze, choć wiele ich jeszcze będzie przez czas dłuższy pokutować. Jednorazowy zamach na ekonomiczne nonsensy mógłby graniczyć ze skokiem w przepaść.

I tu właśnie, w tej sytuacji, propaganda musi się odwoływać do argumentacji ekonomicznej. Prawda nauki, jej doświadczenia, wyniki badań, oświeślenie zjawisk uzbroja ludzi w świadomość słuszności obranej w Październiku drogi, zachęca do konsekwentnego działania i patrzenia nie tylko pod kąt własny, lecz pod kąt interesów całego narodu. To bowiem w ostatecznym rachunku będzie się oświadczenie opłacało wszystkim.

Oczywiście propaganda trudnej drogi jest potrzebna, lecz nie taka, w której mówi się płytko i powierzchownie, że „poczekajcie, będzie lepiej”. Istota leży w tym, by tłumaczyć ludziom konsekwencje podejmowanych decyzji i zmian gospodarczych, by ludzie potrafili sami rozumować kategoriami ekonomicznymi. To zaś jest najtrudniejsze. Ekonomia bowiem dotyczy każdego, lecz, niestety, nie każdy potrafi objaśnić swym umysłem jej rozległe horyzonty.

Janusz LIKOWSKI

List ze Śląska

Proszę o przyjazny uśmiech!

Prawo serii — tym razem tragiczne — sprawiło, iż ostatnio Śląsk znalazł się w centrum uwagi reszty kraju. Dwie katastrofy górnicze — „tąpnięcia” w kopalni „Rozbark” opłacone życiem czterech górników oraz pożar w kopalni „Wieczorek”, który pochłonął pięć istnień ludzkich, raz jeszcze dowiodły, jak ofiarną jest praca górnika śląskiego i jak mocną jest więź braterstwa łączącego ludzi dobijających spod ziemi „czarne diamenty”.

Nie zawsze „tąpnięcie” pociąga za sobą ofiary w ludziach: zawsze jednak jest... kosztowne! Wyobraźcie sobie, że odpoczywacie na hotelu, i nagle tracicie równowagę fizyczną i psychiczną. Uczucie to trwa najwięcej 2—3 sekundy i właściwie na tym kończy się bierna reakcja na obniżenie się głęboko pod Waszym domem położonych warstw geologicznych, poruszonych robotami górniczymi. W chwilę potem dostrzegacie, iż obraz wiszący na przeciwległej ścianie odchylił się od pionu; na murach zamieszkałych przez Was kamienicy powstały rysy, a w otaczającym ją ogrodzie potworzyły się garby i jamy. Nazajutrz, u wylotów Waszej ulicy ustawiane są tablice ostrzegawcze, głoszące: „Uwaga! Szkodę górniczą, jechać powoli!”.

Powzięta niedawno uchwała Prezydium rządu o trybie wyrażania się w parlamencie na skutek szkód górniczych, przewiduje, iż posiadacze nieruchomości na obszarze miast najbardziej zagrożonych szkodami — Będzina, Bytomia i Zabrze — otrzymują odszkodowanie w wysokości pełnej wartości poniesionych strat, ponadto ustalona zostaje poważna pula materiałów budowlanych do dyspozycji poszkodowanych, wydzielone zostają środki transportowe i pieniężne oraz warsztaty — wszystko przeznaczone wyłącznie na usuwanie szkód górniczych i

budownictwo mieszkań zastępczych, w miejsce zagrożonych przez „tąpnięcia”. Powstaje również na Śląsku stała komórka naukowo-badawcza i komisja, w której udział biorą przedstawiciele rządu i Sejmu; obydwie — opracują plan walki z przyczynami i skutkami szkód górniczych.

Władze centralne pilnie śledzą i inne potrzeby Śląska. Planetarium i obserwatorium astronomiczne w Chorzowie — decyzją tych władz — uznane zostało za szczególnie ważną placówkę naukowo-badawczą, otrzymało w ostatnich tygodniach Radę Naukową. Planetarium Śląskie odwiedzane jest nie tylko przez ludzi z całego kraju, lecz i przez przybywających z zagranicy naukowców.

Pod znakiem „spraw zagranicznych” również upłynęły na Śląsku ostatnie dni. Na czele delegacji parlamentarzystów polskich, która bawiła we Francji, stanął poseł Edward Gierek, sekretarz KC PZPR i I sekretarz katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej — repatriant z Belgii.

Repatriantów z Francji i Belgii mieszka na Śląsku mnóstwo; ludzie ci przez długie lata pracujący w kopalniach franko-belgijskich, nie-rzadko urodzeni za granicą, związani serdecznymi węzłami ze swą dawną Patrią, gorąco pragną, by wzajemne stosunki pomiędzy Polską i krajami romańskimi układały się najpomyślniej i najprzyjaźniej. Toteż delegacji naszych parlamentarzystów z żadnej może innej dzielnicy kraju nie towarzyszyły tak serdeczne życzenia najlepszych rezultatów ich wizyty we Francji, jak te, które płynęły ze Śląska.

Ten odłam ludności śląskiej wraz z innym — mającym krewnych i powinowatych na terenie Niemiec, powiata z rą-
Gustaw THÉE

(Ciąg dalszy na str. 4)

Fr. BOROWICZ



U WANDY WILKOMIRSKIEJ Z WIZYTĄ

Nasz fotoreporter „uwiecznił” tym razem znaną skrzypaczkę — Wandę Wilkomirską nie na estradzie, lecz w domu. Nie każdemu wiadomo, że jest ona szczęśliwą matką dwóch chłopców: Włodzimierza i Artura. Ten ostatni ma dopiero... 5 miesięcy. Artur to takie „muzyczne” imię — powiedziała p. Wanda. Chce być muzykiem. Starszego — 4-letniego Włodka „przeznaczaliśmy” z mężem (dziennikarz) do literatury.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

W wielkopolskich spółdzielniach

Wzrost dniówki obrachunkowej * Wysokie zbiory zbóż

Nowe gospodarstwa zespolowe

W połowie wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych dokonano już podziału ubiegłorocznego dochodu. Do 10 lutego br. rocznych zamknąć bilansu dokonano w 254 spółdzielniach na 424 upoważnione do tego i przeprowadzono 243 zebrania obrachunkowe. Jak wynika z informacji Woj. Związku Spółdzielczości Produkcyjnej, najbardziej zaawansowani w pracach rozliczeniowych są spółdzielcy w powiatach: Gostyń, Jarocin, Kościan, Ostrów, Śrem, Środa, Szamotuły, Oborniki i Leszno.

Wartość osiągniętej dniówki obrachunkowej jest przeważnie wyższa, niż w latach poprzednich. Wpłynęło na to między innymi zniesienie obowiązkowych dostaw mleka, zwolnienie od dostaw zbóż z gruntów przejętych z Państwa Funduszu Ziemi oraz podniesienie cen pianowego skupu zboża. Z badań przeprowadzonych w 186 spółdzielniach wynika, iż wartość

dniówki obrachunkowej przedstawia się następująco:

Gotówka	Naturalia	
	ilość spóldz.	ilość spóldz.
do 5	19	3
5—10	24	3—6
10—20	50	6—10
20—30	52	10—15
30—40	20	15
powyżej 40	13	11

W wymienionej liczbie spółdzielni 8 nie dzieliło dochodu w gotówce, a 7 w naturze, gdyż wprowadzono odpowiednie zmiany w statucie. Tendencje do zapłaty w naturaliach istnieją przede wszystkim w gospodarstwach zespolowych typu Ib, natomiast w wyżej zorganizowanych spółdzielniach członkowie starają się odbierać należność za pracę tylko w gotówce, nabywając niezbędną ilość potrzebnych do utrzymania rodziny i inwentarza produktów po cenach wolnorynkowych. Pozwala to zarządowi dysponować całością nadwyżek rolnych i nie komplikuje tak sprawy, jak w wypadku dwutorowej sprzedaży zboża przez spółdzielnię i jej członków z osobna.

Dla przykładu warto wymienić osiągnięcia kilku gospodarstw zespolowych:

4 zboża		ziemniaki		buraki	
q	ilość sp.	q	ilość sp.	q	ilość sp.
do 10	11	do 100	128	do 150	34
10—15	38	100—150	58	150—200	60
15—20	86	150—200	13	200—250	70
20—25	57	ponad 200	1	ponad 250	31

Przy analizie powyższych danych trzeba brać pod uwagę straty na skutek złych warunków atmosferycznych przy sprzeczności, obniżony z tego powodu urodzaj ziemniaków i buraków cukrowych zaatakowanych plagą płaszczyca.

Tegoroczne zebrania rozrachunkowe przebiegają pod znakiem rozszerzenia samorządu spółdzielczego, charakteryzując się dużą ilością dokonywanych zmian statutowych: między innymi powoływania w większych spółdzielniach rad nadzorczych, realizujących uchwały walnych zebrań członkowskich oraz kontrolujących pracę zarządów, wybieranych na przykład w powiecie obornickim i kościańskim na okres 3 lat. Zebrania ogólne odbywały się tam będąc co kwartał, a nie co miesiąc, jak dotychczas. Wyboru rad nadzorczych dokonano między innymi w Kluczewie i Bielejewie w powiecie szamotulskim, Boguszynie, w powiecie leszczyńskim itd. Odpada wtedy konieczność istnienia w tych spółdzielniach sądów koleżeńskich i komisji rewizyjnych. W celu zwiększenia odpowiedzialności członka spółdzielni za zobowiązania finansowe gwarantujące dokonuje się podwyższenia udziałów, jak na przykład w Adolowie w powiecie chodzieskim, z 15 do 1000 złotych.

Przykłady wzorowej gospodarki wielkopolskich spółdzielni produkcyjnych zachęcają rolników do zakładania nowych gospodarstw spółdzielczych, których od początku stycznia do 15 lutego br. powstało 16. Są wszędzie, gdzie istnieje po trzy jak np. w Wilkowicach pow. Leszno po dwie, jak np. w Konarskim pow. Śrem, Ziemiach pow. Leszno.

Nowy motorower „Komar”

W Zjednoczonych Zakładach Motorowych w Bydgoszczy zbudowano prototyp nowego motoroweru o pojemności silnika poniżej 50 cm. Jak wykazały przeprowadzone ostatnio w terenie próby, motorower ten — nazwany przez konstruktorów „Komarem” — posiada szereg cennych zalet, nie spotykanych w „Mopedach” produkcji zagranicznej.

Prosty, a jednocześnie ładny w konstrukcji, waży on zaledwie 45 kg. Jego szybkość sięga prawie 60 km na godzinę. Dzięki zastosowaniu typowych części rowerowych, cena „Komara” nie powinna — zdaniem konstruktorów — przekroczyć 4,5 tys. zł. (PAP).

List ze Śląska

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dością decyzję rządu, który w odpowiedzi na krytyczne głosy prasy zliberalizował opłaty za paszporty zagraniczne. Nie należy się dziwić ludziom, którzy pragną odwiedzać swych bliskich i być przez nich odwiedzani!

Tylko, że nie zawsze odwiedziny te przynoszą owoce, o jakie chodzi ludziom dobrej woli... Wielkie zainteresowanie śląskiego świata prawniczego budzi np. zapowiedziany proces małż. Riedel, zamieszkałych w Bytomiu i świetnie władających językiem polskim, którzy powracając nocą z przyjęcia powitalnego od swych krewnych przybyłych z wizytą z Niemiec, wznosili prowokacyjne okrzyki w języku niemieckim i w tymże języku żelżyli interwenujący patrol MO.

Brak przepisów prawnych, ściśle definiujących, kiedy publiczne posługiwanie się językiem niemieckim jest obojętne dla interesu społecznego, a kiedy nosi ono charakter karygodnej prowokacji, sprzyja szerzeniu propagandy rewizjonistycznej na odzyskanej części Śląska!

Tymczasem jakiś nieprzytomny księgowy zarządził „oszczędności”: w czytelnich miejskich na odzyskanej części woj. katowickiego skasowano prenumeratę gazet i czasopism dla dzieci i młodzieży. Nikt nie zastanowił się nad faktem, że mimo upływu 13 lat od chwili powrotu reszty Śląska do Polski, wielu jeszcze dzieciom śląskim mowa polska weszczepiana jest wyłącznie przez szkołę podstawową oraz „Świerszczyki”, „Piomyki” i „Piomyczki”...

Skoro mowa o procesach „w kulturze”, to nie od rzeczy będzie wspomnieć o wyjątkowym „sezonie kulturalno-sądowym” na Śląsku. Toczy się tu od wielu dni trwający proces niejakiej Kowalczykiewicz, kierującej „Społecznym Ogniskiem Plastycznym” w Katowicach, która korzystając z posiadanego „poparcia”, w krótkim czasie naraziła Skarb Państwa na straty w wysokości 6 i pół miliona złotych oraz zdołała skorumpować sze reg urzędników.

Drugą tego rodzaju sprawą jest proces „działaczy oświatowych” z Sosnowca, którzy drogą fałszerstw zdołali przyluszczyć sobie ponad 600 tys. zł. Stwierdzam, iż jakkolwiek tu na Śląsku wstrząśnięci byliśmy m. in. faktem, że polski „kidnapper” okazał się byłym słuchaczem wyższej uczelni, to dziś zdajemy sobie sprawę, że i „nasze rodzime”, wspomniane wyżej „dzieje” spowodować mogą u Wielkopolan ironiczny grymas twarzy.

Powołuję się jednak na łączące nas dzieje — (te — bez cudzysłowiu!) związane np. z wozem Drzymały i proszę o przyjazny uśmiech dla braci Ślązaków!

Gustaw THÉE

Muszę dostać mieszkanie!

Mieszkam w domu, który jest... niczym własnością. Postawiono go dwa lata temu. Dwa lata temu dało mi do ręki papierki i powiedziano: tu będzie wasze mieszkanie. W miesiąc później dozorca przyniósł książeczkę opłat czynszu, ogrzewania i świadczeń. I tak sobie siedzę w niczym domu — na wet mi tam dobrze. Raz w miesiącu wysyłam pocztą zł 120 — (do kasy DZBM daleko) i... spokojna głowa, jak mówi Wiech.

Hm, ale czy ja nie kłamie? Wiem przecież kto jest właścicielem domu: Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, czyli państwo. Nawet głosi o tym napis na spisie lokatorów, zawieszonym pod sklepianiem korytarza. Nawet? E, chyba tylko! Z pojęciem właściciela łączy się zawsze — moim skromnym zdaniem — jakaś opieka, dbałość i staranność o posiadaną rzecz. Tymczasem ja w ciągu dwuletniej kadencji lokatora, raz tylko miałem przyjemność rozmawiać z administratorem. Raz także moja żona. Nikogo z innych przedstawicieli wysokiej administracji państwowym majątkiem nie miałem zaszczytu oglądać (podobnie moi sąsiedzi), choć dom uległ już nie lada zaniedbania i dewastacji.

MY BĘDZIEMY BUDOWAĆ

Z „darmocha” jest już tak zawsze. Nie szanuje się jej, a co najmniej nie docenia. Za „darmocha” mogą stać nawet najlepsze intencje i cele, a mimo to trudno jej pozbyć się towarzyszącego piętna lekceważenia.

Identyfikacja przedstawia się sprawą nowo wybudowanych mieszkań, przydzielanych albo, jak inaczej mówią „dawanym” przez państwo. Wystarczy zresztą zarzucić do tej owej kamienicy, aby znaleźć potwierdzenie tych słów. Nie rzadko obraz nędzy i rozpaczy.

Problem stosunku obywateli do darowizny, do otrzymanych od państwa mieszkań jest tylko jedną konsekwencją — w tej chwili nie najważniejszą — popełnionego ongiś błędu w koncepcji gospodarki mieszkaniowej. Druga przedstawia się znacznie gorzej.

Państwo zdjęło obywateliom z głowy kłopot budowania własnych mieszkań. Powiedziało: nie martwiecie się — nowe domy my będziemy stawiać. To bardzo piękne i radosne zobowiązanie, ale tym samym państwo przyjął na swoje barki ogromny trud, z rozmiarów którego wtedy nie zdawało sobie sprawy. Ba, równocześnie nie stworzone atmosfery dla budownictwa indywidualnego, stawiając obywateli przed koniecznością oczekiwania na „mieszkanie” dało im „darmocha”. I tak powolutku wrosliśmy w nowy

system, wprowadzając do słownika zwroty: „muszę dostać mieszkanie”, „czekam aż mi dadzą...”.

NIECO STATYSTYKI

Czy „obowiązek” państwa jako jedynego „dostawcy” mieszkań, może być w naszych warunkach, pomimo najszerszych chęci pomyślnie spełniony? Kilka cyfr, które dotyczą tylko naszego województwa, jest najlepszą na to pytanie odpowiedzią.

Wskaźnik zagęszczenia mieszkań wynosi obecnie 1,79. Prawie ideałem byłoby osiągnięcie w miastach 1,15, a na wsi 1,45. Wówczas każda rodzina miałaby własne mieszkanie. Uzyskanie takiego wskaźnika jest oczywiście możliwe (na przestrzeni np. 15 lat), ale wymaga kolosalnego nakładu. Trzeba bowiem wiedzieć, że problem zaostroża fakt przewidywanego ubytku mieszkań (ulegają rozbiórce) sięgającego w 1975 r. cyfry 170.000 izb. Równocześnie ludność województwa wzrosła o pół miliona. Tak więc, aby zaspokoić potrzeby w przybliżeniu wszystkich, trzeba wybudować do 1975 aż 875 tys. izb. Proszę pomnożyć tę cyfrę przez aktualną cenę jednej izby tj. 50 tys. złotych.

Jeśli się nawet weźmie pod uwagę, że wspomniane potrzeby w znacznej części zaspokoi budownictwo indywidualne, plan budownictwa wyłącznie państwowego musiałby osiągnąć bająską sumę, prawie niemożliwą do realizacji nawet dla państw bardzo bogatych. Oczywiście, że gdyby skoncentrować cały wysiłek gospodarki narodowej na tym odcinku, to byłoby osiągalne. Takie stawianie kwestii jest jednak co najmniej niepoważne. Trzeba by bowiem zaprzestać budowy przemysłu, szkół, szpitali itp., a więc inwestowania w to, co także jest niezbędnym elementem istnienia społeczeństwa.

Ponoszenie przez państwo wyłącznego ciężaru budownictwa mieszkaniowego jest więc gospodarczo niemożliwe, a dydaktycznie i społecznie niecelowe. Na ile tych stwierdzeń pojawiła się wyraźna potrzeba zmiany polityki w zakresie gospodarki mieszkaniowej, a w tym budownictwa mieszkaniowego.

KIERUNKI

Mój bardzo młody kolega (23 lata) chce się ożenić, ale jako jedyną przeszkodę w tych wzniostych zamiarach widzi brak mieszkania. Czy jednak stara się przeszkodę tę usunąć np. przez gromadzenie oszczędności na zakup przyszłego lokum? Nie! Nawet mu to przez myśl nie przejdzie, mimo iż wraz z narzeczoną zarabia około trzech tysięcy złotych. Ma mu je dać państwo? Czy to jest słuszne?

Powszechnie już wiadomo, że koncepcje zmian w obecnym systemie będą zmierzać do udziału materialnego obywateli w budownictwie mieszkaniowym. Ale tu od razu nasuwa się zastrzeżenie: no dobrze — tamci dostali mieszkanie darmo, a my będziemy płacić? Zgoda. Ale przecież kłedyś trzeba zacząć.

Jest i druga obiekcja. Co zrobisz, ci, których zarobki nie pozwalają na oszczędzanie, których domy są zagrożone, którzy mieszkają w suterenach itp. Dla tych państwo będzie nadal budować na własny i wyłączny koszt.

Zmianom dotychczasowego systemu będą oczywiście towarzyszyć szeroko rozprawiane sposoby i możliwości budownictwa przy współudziale obywateli. Środkiem do celu będą spółdzielnie mieszkaniowe i system oszczędzania w PKO.

Budownictwo spółdzielcze np., działające już na tych zasadach, choć jeszcze nie dość powszechne, zakłada takie w przybliżeniu warunki. Spółdzielnie lokatorskie będą wyłączać od członka wpłaty 10 procent wartości mieszkania. Resztę pożyczkę państwo w postaci długoterminowego kredytu, spłacanego przez 40 lat. Typ robotniczy tych spółdzielni (przy zakładach pracy) przewiduje 10 procent wpłaty z chwilą wprowadzenia się do nowego mieszkania i 60-letni kredyt. Dużą pomoc będą mogły świadczyć przedsiębiorstwa udzielające pracownikom pożyczek i zapomóg.

Z powyższych obliczeń wynika, że warunki budownictwa spółdzielczego są dogodne. Miesięczne obciążenie finansowe lokatora (raty będą częściami, będąc umiarkowane) nie przekroczy przeciętnego czynszu w bloku państwowym czy prywatnym. Oczywiście mowa o nowych, realnych czynszach, które będą (bo muszą być) wprowadzone.

Zdaję sobie sprawę, że to wszystko co napisałem dla niejednego Czytelnika nie będzie zbyt popularne. Ten i ów obruszy się. Czy wobec tego nie miałem o tym pisać wcale? Piszę, bowiem trzeba zdać sobie sprawę że przy do tychczasowym systemie nie wybrniemy z katastrofalnej sytuacji mieszkaniowej: że na leży do maksimum wykorzystać wszystkie możliwości, a więc trzeba także wrzucić do pracy inicjatywę społeczną, szerokie środki materialne ludzi i przedsiębiorstwa. Trzeba wreszcie usunąć z drogi to, co pogłębia ostry problem mieszkaniowy. Trzeba zerwać z tradycją bierności: „muszę dostać mieszkanie” i dopuścić do głosu czynną i twórczą postawę obywateli: „będę miał mieszkanie bo jestem pilny i oszczędny”.

Zbigniew MIKA

Notatnik gospodarczy

Ogłoszony przed paroma miesiącami wśród przedsiębiorstw uspołecznionych konkurs pt. „Więcej towarów spożywczych na rynek” został zakończony. W wyniku wstępnych obliczeń stwierdzono, że największe towary z dodatkowej produkcji konkursowej dostarczyły dla ludności zakłady Krakowa (wartość towarów 87 mln.), Gdańska (78 mln.) i Bydgoszczy (47 milionów), Poznań legitymuje się dostarczeniem towarów za 30 milionów złotych. Na szarym końcu znalazła się Warszawa.

Konkurs przyczynił się do zwiększenia ilości bardzo poszukiwanych towarów o wartości pół miliarda złotych.

W ubiegłym roku sprzedaliśmy za granicę różnych artykułów spożywczych na sumę 90 milionów dolarów. Ponad 83 proc. tej kwoty otrzymaliśmy w tzw. wolnych dewizach tj. w dolarach, funtach, sterlingach i markach NRF. W bieżącym roku nasz

eksport znacznie wzrosł. Samych artykułów pochodzenia zwierzęcego sprzedamy za sumę 105 mln. dolarów. Szynki i bekony stanowią tu 65 proc. wartości całego eksportu. Na drugim miejscu są: jaja, drób i produkty mleczarskie. Prawie 70 proc. eksportowanych artykułów spożywczych nabywa od nas NRF, Anglia i USA.

Także na Targach Lipskich, ale dopiero pierwszy raz w tym roku, znajduje się stoisko polskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Stoisko zorganizowane przez Biuro Handlu Zagranicznego CRS „Samopomoc Chlopska”. Eksponowane w nim są m. in. nasze rośliny strączkowe, mak, gorczyca, mączka ziemniaczana, konserwy z owoców i warzyw — pochodzące z własnych zakładów spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. (zm)

Pracownicy poszukiwani

Większą ilość murarzy, cieśli i robotników poszukuje natychmiast **Przeds. Budown. Terenowego w Trzciance**. Praca akordowa, zarobki wysokie, dla zamieszkujących hotel robotniczy. Dla rzemieślników rozłąkowe, a dla robotników strawnie. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance, ul. Swierczewskiego 20e. K1062

Dwóch pracowników na stanowiska leśniczych zatrudni **Rejon Lasów Państwowych w Bytowie**, ul. Strumykowa 2 woj. Koszalin. Kandydaci ze średnim wykształceniem leśnym i 2-letnią praktyką, lub niższym leśnym i 4-letnią praktyką, nie karani sądowo proszeni są o składowanie podań pod w/w adresem. Leśniczkowie są wolni do objęcia zaraz. K1154

Kandydata na stanowisko naczelnego inżyniera poszukują **Bytowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Bytowie**. Wymagane wyższe wykształcenie z dyplomem inżyniera - ceramika z kilkuletnią praktyką lub średnie techniczne - ceramiczne z co najmniej 5-letnią praktyką. Wynagrodzenie miesięczne do 2800 zł plus premia produkcyjna. Zgłoszenia kierować do dyrektora Zakładów w Bytowie woj. Koszalin, ul. Drzymały 5. K1156

Inżyniera - mechanika z 5-letnią praktyką na kierownicze stanowisko zatrudni **Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego im. M. Nowotki w Zielonej Górze**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K1119

ZAOZNE STUDIA EKONOMICZNE
Do dnia 31 marca br. trwa rekrutacja kandydatów na I rok ekonomicznych studiów zaocznych. Studia te umożliwiają pracownikom społeczeństwa wykonywać pracę uzyskując wyższego wykształcenia bez odrywania się od pracy zawodowej. Studia trwają 5 lat i po ich ukończeniu otrzymuje się tytuł magistra ekonomii. Kandydaci muszą spełniać następujące warunki: posiadać świadectwo dojrzałości, przynajmniej roczną praktykę zawodową oraz uzyskać skierowanie z zakładu pracy. Egzamin wstępny odbędzie się w m-cu czerwcu br. Podać, do których należą załączyć ankietę personalną, życiorys, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo lekarskie, 3 fotografie oraz kwit opłaconego wpisuowego składać trzeba w zakładach komisjach rekrutacyjnych. Szczegółowych informacji o zaocznych studiach ekonomicznych udziela Sekretariat Studiów Zaocznych, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Poznań, ul. Marchlewskiego 146, Tel. 524-15. K1145

Praca

Gospodyni na plebanie większą (bez inwentarza) potrzebną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5814g.

Dwóch uczni przyjmę. Warsztat blacharsko-insta-lacyjny, Poznań, Matejki 11. 6097g

Młodsza pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Mickiewicza 11 (wyrób galanterii). 6197g

Uczeń na obowie domowe i drewniak potrzebny. Poznań, Janickiego 4. 6214g

Potrzebny pomocnik ogrodnicy, Wiliński, Poznań, Bluszczowa 14. 6420g

Potrzebna pomoc domowa do prowadzenia domu star- szego pana w Krakowie. Zgłoszenia z krótkim życiorysem - skrytka pocztowa 896 Kraków 1. 16420p

Pracownika, znającego się na hodowli lisów, zaraz przyjmie. Poznań, Grodzka 25 m. 3. 6594g

Pomoc domowa, uczciwa, czysta do bezdzietnego starszego małżeństwa za raz potrzebna. Warunki b. dobre. Zgłoszenia Poznań, Szamarzewskiego 52 m. 4, od godz. 14-20. 6456g

Pomoc domowa potrzebna zaraz (latem wyjazd na letnisko). Poznań, Maszta-larska 7a m. 5. tel. 45-99. 6473g

Pracownika sumiennego do prac ogrodniczych, do- brze poleconego, przyjmie do stałej pracy. Józef Ski-biński, Poznań, Ratajczaka 20 m. 25. 6487g

Ogrodnik - pomocnik

do pracy potrzebny. Ogrodnic-two Tomiak, Poznań, ul. Pułaskiego 9. 6491g

Ślusarz, spiesznie poszuku-ję pracy w Poznaniu. Ofert-y Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 6494g.

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego za-twierdzone przez Dyrek-cję Okręgowej Szkoła-nia Zawodowego, rozpoczyna-ją się 10 marca. Łatwa me-toda kroju. Przybylski, Poznań, Głogowska 81. 6169g

Tańców towarzyskich wy-ucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkow-skiego 2a, parter. 5764g

Kupno

Gorczycę, majeranek kru-szony, rumianek, koper-włoski, ogrodnicy kupię Strzelecki, Kostrzyn Wiel-kopolski. 5354g

Maszynę do szycia lub sa-mą główkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swier-czewskiego 3, dla 5983g

Kupię samochód ciężarowy „Lublin” lub „Star”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6199g.

Kupię parkan ozdobny z furtką i bramą. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 6377g.

Kupię ciągnik Zetor Steyr. Oferty z podaniem ceny przysłać: Buliński Tade-usz, Dolsk, Gostyński 2, przedmieście nr. 1. 16367p

Kupię ciągnik Zetor Steyr. Oferty z podaniem ceny przysłać: Buliński Tade-usz, Dolsk, Gostyński 2, przedmieście nr. 1. 16367p

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „BRATNIA POMOC”

w Rawiczu

zawiadamia

swych Członków-Udziałowców

którzy nie pobrali dewidendy z wypracowanej nadwyżki za rok 1956 lub lata wsteczne, ażeby zgłosili się w terminie do dnia 31 marca 1958 r. w biurze Spółdzielni w Rawiczu przy ulicy Ignacego Buszy 5.

Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkałych na terenie działalności naszej Spółdzielni, że powyższym terminie powinni wycofać swoje udziały członkowskie względnie przynieść je do Spółdzielni na terenie swego zamieszkania. Po dniu 31 marca 1958 r. wszystkie nie podjęte nadwyżki oraz nie wycofane udziały zostaną zapisane na dobro funduszu zasobowego Spółdzielni. K1114

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W POZNANIU

poszukuje

na stanowisko Kierownika Działu Nauki pracownika.

Kandydatowi stawia się następujące wymagania:

- 1) wykształcenie wyższe,
- 2) 5 lat pracy w szkolnictwie wyższym,
- 3) wszechstronna znajomość organizacji i zadań szkoły wyższej, oraz całokształtu zagadnień, wynikających z podstawowej działalności szkoły.

Wynagrodzenie wg. Rozp. Rady Ministrów z dn. 22. IX. 1956 (Dz. URP Nr. 41 poz. 193).

Podania należy składać pod adresem: i w terminie do dnia 13. III. 1958 r. Rektorat — Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 159. K1188

STRZELECKO - KRAJEŃSKIE

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

w Drezdenku

zakupia natychmiast

40 szt. kleszczy stolarskich (ścisli) 300 m m.

150 szt. kleszczy stolarskich (ścisli) 600 m m.

200 szt. kleszczy stolarskich (knechty) 1200 m m.

100 szt. kleszczy stolarskich (kreperki)

Reflektujemy tylko na dostawę kleszczy stolarskich posiadających szczęki kuto-lane.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne firmy koncesjonowane proszone są o złożenie swoich ofert do dnia 15 marca 1958 r. w Dziale Zaopatrzenia Strzelecko - Krajeńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Nowym Drezdenku, ul. Portowa 17. K1153

Sprzedaż

Uwaga kierowcy! zaopatrzcie się w niezbędne prostowniki do ładowania akumulatorów, 6 volt, 3 ampery, typ drugi 12 volt, 1,7 ampera — po cenie 680 zł. wysła za zaliczeniem Wytwórnia Prostowników Kraków, Dietla 65. K1147

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 5326g

Samochody, motocykle pośrednictwo zakup-sprzedaż-zamiana, przyjmuję dyspozycje. Kone. Biuro Poznań, Wiosenna 56 I ptr. tel. 841-71. 6241g

Okazja! Sprzedam w dobrym stanie samochody osobowe Chevrolet de Luxe, Fiat 6-osobowy, Mercedes V 170. Urbanak, Srem tel. 377. 16217p

Sprzedam platformę i wóz 3 t. ogumiony. Stan bardzo dobry. Gniezno, Kilińskiego 13 m. 4 od godz. 15. 16313p

Sprzedam samochód osob. „Moskwicz” r. 51 na nowym ogumieniu w b. dobrym stanie. Kijowski, Szprotawa, Kościuski 50. 16364p

Maszynę do robienia swetrów, fabrycznie nową, szwajcarską „Knittax M-2” z przystawką, pilnie sprzedam Poznań, Al. Marcinkowskiego 1a m. 14. 6534g

Okazyjnie sprzedam, nową 2-plotową maszynę dziewiarską marki „Busch”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 6453g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘB. TRANSPORTOWE

HANDLU NR. 1 W POZNANIU

unieważnia

następujące pieczęćki:

- 1) podłużną: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Nr 1 w Poznaniu (wymiary: 35x10 mm, wysokość liter 1,5 do 3 mm). Nie dotyczy to pieczęćki tej samej treści, lecz innych wymiarów;
- 2) podłużną: Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy PTHW Nr 1 w Poznaniu.
- 3) okrągłą: Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa przy PTHW Nr 1 w Poznaniu.

PWRN WOJ. ZARZĄD PRZEMYSŁU MAGAZYN INTERWENCYJNY W SULECHOWIE,

ul. Kamienna 2

podaje do wiadomości,

że w związku z likwidacją magazynu, posiadamy szereg materiałów i surowców do upłynnienia. Materiał nabywać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i rzemieślnicy w terminie do 20. III. 1958 r. K1177

PRZEDS. REMONTOWO-BUDOWLANE „PION”

w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 12 a, m. 26

telefon 624-18

WYKONUJE PRACE:

betonowe, murowe, tynki, wykonawstwo domów 1 -rodziny, układanie parkietu, maszynowe czyszczenie parkietu (cyklinowanie) usługi dla firm państwowych i prywatnych. 6054g

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„OPAKOWANIA DRZEWNE”

Poznań, ul. Piekary 22/23

zakupi

6—8 silników elektrycznych o mocy 3—6 kW. K1101

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ARMATUR P. T.

ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY

na samochód „Steyr” 3 tony,

cena wywoławcza 8.750 zł. Przetarg odbędzie się w Poznaniu przy ul. Koronarskiej 10 w dniu 15. III. 1958 r. o godz. 9. Wadium w wysokości 1.000 zł. należy złożyć w przeddzień przetargu w kasie Zakładu. K1192

Sprzedam dziurkarkę do bielizny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6477g.

Sprzedam nowe okno berlińskie. Lasek k. Lubonia, Poznańska 41. 6495g

Radio Tesla „Opera”, motocykl WFM sprzedam. Poznań, ul. Kwiatowa 10 m. 7. 6496g

Sprzedam spacerówkę gładką oraz stół (12 osób), 6 krzeseł. Poznań, ul. Łąkowa 18 m. 23 — Pawlak. 6497g

Nutrie hodowlane w różnym wieku i 20 kotnych samce sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 152 m. 3. 6499g

Lokale

Zamienię 2 oddzielne duże słońce pokoje w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6180g.

Bydgoszcz — 1/2 pokoju, kuchnia oraz lokal rzemieślniczy, centrum — zamienię na podobne lub sam mieszkanie, wygoda mi w Poznaniu. Awgoda, Bydgoszcz, Podgórną 1/8. K1182

Zamienię 2 duże pokoje z kuchnią w śródmieściu parter, nadające się na cichy przemysł na podobne, wzgl. na 2 mieszkania mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6527g.

2 uczni szkolnych przyjmę na pokój (Łazarz). Oferty z podaniem wieku do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6455g.

Przyjmę dwóch panów na wspólny pokój. L. Bier-nacki, Poznań, Żydowska 32 m. 7 (parter). 6458g

Mieszkanie (komfort) dwa duże pokoje z wygodami w Szczecinie (śródmieście) zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu, Władysław w Poznaniu, Dzierżyńskiego 251, domek 3. 6461g

Pracującą spieszenie poszukuje pokój. Korzy-szkie warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6463g.

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

Poznań, pl. Curie-Skłodowskiej 5

ogłasza:

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

1. samochód osobowy „Fiat” 1100, cena wywoławcza 16.380 zł;
2. samochód osobowy „Hansa” 1100, cena wywoławcza 13.500 zł;
3. samochód osobowy „Opel P4”, cena wywoławcza 13.500 zł;
4. samochód osobowy „Opel 1397”, cena wywoławcza 13.500 zł

oraz przetarg ograniczony na samochód „Mercedes” 170, półcięż., cena wywoławcza 25.200 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 marca 1958 r. o godz. 10 przy pl. Curie-Skłodowskiej 5.

Wadium o wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 16 marca br. na konto NBP V Oddział Miejski w Poznaniu 1231-98-18, część 38, dział 4, rozdz. 75.

Pojazdy oglądać można 3 dni przed przetargiem od godz. 9—14. K1103

Przetarg

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA W GRODZISKU

OGŁASZA PRZETARG

na zelektryfikowanie Mleczarni w Rakoniewicach z materiału wykonawcy.

Dokumentacja techniczna na założenie instalacji siły i światła znajduje się u kier. mleczarni. Oferty na wykonanie robót należy nadsyłać w zalakowanych kopertach pod adresem Okręg. Mleczarnia Spółdzielcza w Grodzisku do dnia 14. III. 1958 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

Komisynie otwarcie kopert nastąpi dnia 15. III. 1958 r. godz. 11 w biurze kier. zakładu. K1116

Poszukuje się lokalu w Poznaniu

na laboratorium chemiczne o pow. 80 — 100 m². Konieczna energia elektryczna, woda i gaz. Barak niewykluyczny.

Oferty prosimy kierować do

SPÓŁDZIELNI PRACY „TECHNOCHEMIA”

Poznań, ul. Koronarska 8, tel. 33-57. K1110

Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny z większym ogrodem w Koninie. Mieszkanie wolne. Oferty Zofia Mszalińska, Konin, Wojska Polskiego A 22. 15863p

Wille nowowbudowaną, 2-rodzinną, wyłączoną, komfortową, 6-pokojową, całą wolną, garaż weranda — taras, przy tramwaju sprzeda właściciel. Po- ważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5795g.

Sprzedam 10 ha ziemi z zabudowaniem inwentarzem żywym i martwym. Krakowiak, Leszno, Kom. Paryskiej 8. 16209p

Sprzedam parcelę przy Dziekanie w Gnieźnie. Zgłoszenia: Gniezno, Dąbrowskiego 8. 16216p

Sprzedam dom z ogrodem w Rawiczu. Właściciel: Miejska Górka, ul. Sikorskiego 29. 16315p

Kamienice — wille — parcele — gospodarstwa poleca — poszukuje dla po- ważnych reflektantów Me- telski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 6348g

Sprzedaj — kupno, zamia- ny - dzierżawy załatwia Koncesjonowane Biuro Pośrednictw wszelkich nieruchomości. Poznań, Armii Czerwonej 51, w podw., I ptr., tel. 28-06. Przejdzie przez plac budo- wy. 6408g

Sprzeda właściciel dom piętrowy z składem w Czarnkowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6474g.

Sprzedam dom piętrowy 5-izbowy (rynek) wolny od kwatunku, całość wolna, elektryczność, gaz. Grochola Stanisław, Zdu- ny, Rynek 422 pow. Kro- toszyn. 16615p

Lekarskie

„Stoma” Zakład Rentge- nologii Stomatologicznej wykonuje zdjęcia szczęk. Poznań, pl. Wol- ności 17, od godz. 15—18, w soboty od godz. 12—13, tel. 509-19. 6411g

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li- beła 29 m. 2 kojarzy pa- ry w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni pow- szednie od godz. 15-19. 6302p

Wdowa lat 33, z córką, po- siadającą nieruchomość, komfortowe mieszkanie w Poznaniu, materialnie nie- zależna zapozna odpowied- niego pana. Zdjęcia młde widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie- go 3, dla 6820g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li- beła 29 m. 2 kojarzy pa- ry w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni pow- szednie od godz. 15-19. 6302p

W ciężkim smutku pogrzebi- ni MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ Leszno, Rynek 15. 6314g

Dnia 4 marca 1958 r. zasnęła w Bogu po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra- mentami św. moja najdroższa żona, nasza naj- lepsza i najtroskliwsza mamusia, teściowa, bab- cia i prababcia przeżywszy lat 66 śp.

z Tokkiewiczów

Maria Polewicz

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 9.45 w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Lesznie, po czym eksportacja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

W ciężkim smutku pogrzebi- ni MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ Leszno, Rynek 15. 6314g

W ciężkim smutku pogrzebi- ni MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINĄ Leszno, Rynek 15. 6314g



Sp.

Józef Nowakowski

zmarł nagle dnia 4 marca 1958 r. przeżywszy lat 33, pozostawiając nas w nie- utulonym smutku i żalu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 12 z kaplicy ementarza na Junikowie.

ZONA Z SYNKIEM, OJCIEC, TEŚCIOWA I RODZINA

Poznań, ul. Winogrody 150. K1196



Dnia 4 marca 1958 r. zmarł nagle nasz pracownik śp.

Józef Nowakowski

kierownik Komórki Inwestycyjnej

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i współpracownika.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 12 z kaplicy ementarza na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW CERAMIKI BUDOWLANEJ W POZNANIU 6334g

Edmunda Jułkowskiego

zostanie odprawiona Msza św. w sobotę, dnia 8 marca o godz. 9.30 w kaplicy Sióstr przy ul. Sielskiej na Górczynie.

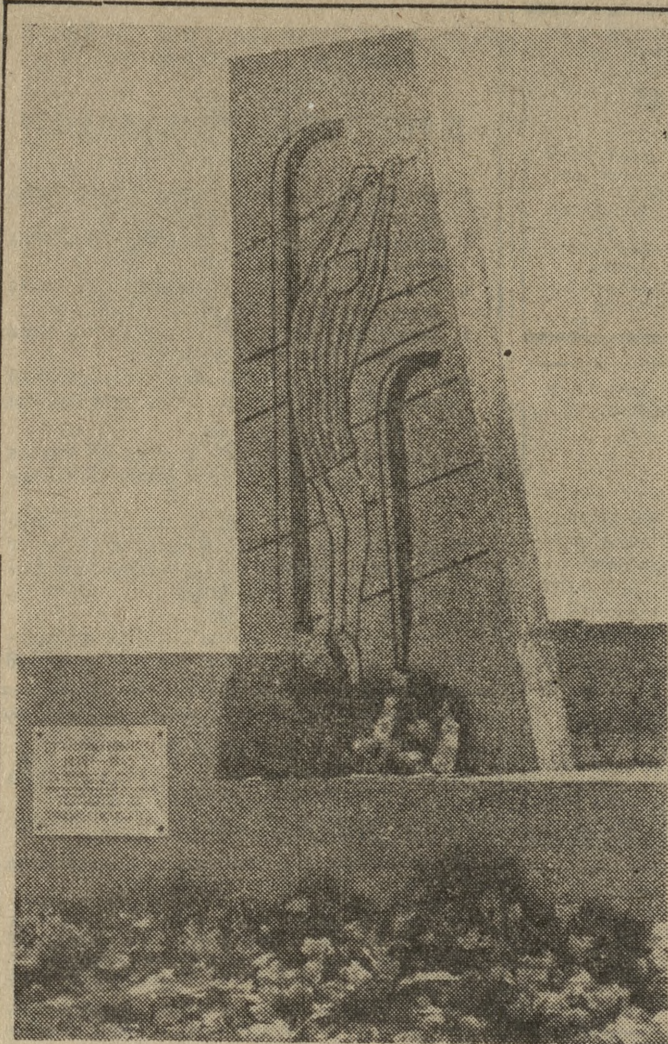
Zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Ściegiennego 25. 5934

Dnia 4 marca 1958 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cier- pieniach, ukochany i nigdy nieodżałowany brat, wujek, przyjaciel, dobro- czynca, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74 śp.

Marian Jankowski



W potrzasku

W ub. roku dokonano zuchwałego włamania do Wiejskiego Domu Towarowego w Proboszczowicach (powiat Turek). Złodzieje przywłaszczyli sobie towary wartości 120 tysięcy złotych i zbiegli.

Zmudne kilkumiesięczne dochodzenia, prowadzone przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej MO w Turku zostały w końcu uwieńczone powodzeniem. Ujęto podejrzanych o dokonanie włamania: 26-letniego Antoniego Tamasika (zam. w Glinnie, województwo łódzkie) i 31-letniego Józefa Mikulskiego (Warta, województwo łódzkie). Obaj byli już karani za tego rodzaju przestępstwa. Podczas rewizji w domu jednego z podejrzanych znaleziono towary wartości 60 tys. zł. (ak)

ODPOWIADAMY

L. N. Pobiedziska. — W sprawie złej drogi Kobylnica — Pobiedziska radzimy zgłosić się u przewodniczącego Rady Narodowej. (991)

Aleksander P., poczta Zagań. — Pisze Pan tak niewyraźnie, że nie wiemy, o co chodzi w liście, ani też nie możemy odczytać adresu. (1204)

H. J., Stęszew. — Nad sprawą, o której Pan pisze, trudno dyskutować. Nie wiadomo, kto tu ponosi winę. (1124)

Marzec	Imieniny
6	Róży, Wiktora
czwartek	

Teatry

KALISZ — „Kupiec wenecki”; GNIEZNO — nieczynny.

Kina

KALISZ — Wolność: „Złoty kask” (franc., 18 l.); Stylowe: „Akcja prof. Hannibala” (węg., 14 l.); GNIEZNO — Lech: „Kochanek o północy” (franc., 18 l.); Polonia: „Dziadek Hassan” (radz., 7 l.); OSTROW — Słońce: „Lissy” (NRD, 16 l.); LESZNO — Sportowiec: „Złota karoca” (włoski, 16 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.05 — Komunikat o stanie wód; 15.06 — Sprawozdanie z Hokejowych Mistrzostw Świata w Oslo; 15.10 — Melodie Rozrywki; 15.45 — Pieśni P. Czajkowskiego; 16 — Z życia Zw. Radz.; 16.30 — Walce Jana Straussa; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — Muzyka dawna; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Koncert Krakowskiej Ork. PR; 19.05 — Aud. dla wsi; 19.20 — Przed jubileuszem Leona Wójcickiego; 20 — Teatr Młodego Słuchacza „Spotkanie o zmroku” — słuch.; 21.26 — Wiadom. sport.; 21.30 — Gra Zespół Jazzowy Komedy; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 „Szpilka” — opow.; 22.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.

Pomnik ofiar hitleryzmu w Turku

Fot. Eug. Kitzman

Z Ostrowa

Zapomniana przychodnia

Przychodnia Przeciwgruźlica w Ostrowie, obejmująca swoją działalnością 120 tys. mieszkańców miasta i powiatu, zupełnie nie posiada odpowiednich warunków. Aparatura do prześwietleń i zdjęć, która pracuje bez przerwy od 1940 r., jest zużyta. Popsutego zegara aparatu Roentgena nikt nie umie naprawić. Prąd elektryczny zasila ją urządzenie, jest za słaby. Sio wem wszystkie urządzenia techniczne nie nadają się do użytku.

Od kilku lat prowadzone są bezskuteczne starania w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia o przydział aparatu rentgenowskiego. Dotychczasowe pomieszczenia są ciasne i bardzo prymitywne. Nie ma też mieszkania dla lekarza specjalisty, którego można by zaangażować. W tych warunkach walka z gruźlicą jest problematyczna. (mat)

Zespół teatralny Domu Kultury Kolejarskiego w Ostrowie przygotował 3-aktową komedię Konrada Krapivę pt. „Kto się śmieje ostatni”. Pierwsze przedstawienie odbyło się w Mikstacie. Publiczność ostrowska zobaczy tę komedię w kwietniu.

W niedawno zorganizowanym Uniwersytecie dla Rodziców wykłady odbywają się w każdy wtorek o godzinie 19 (aula III Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Ulańskiej).

Nareszcie w tym roku zaistniała nowa zastanę w dzielnicy Zachrzew nowe lampy uliczne. Ostatnio nowe punkty świetlne założono na ul. Celnej i Wrocławskiej.

Koło Polskiego Towarzystwa Historycznego zamierza wydawać roczne zeszyty poświęcone historii miasta Ostrowa i powiatu. W związku z tym ostrowscy historycy nawzajem kontakt z Wydziałem Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Dotychczas region ostrowski nie miał żadnych opracowań naukowych.

Pierwszy numer zeszytu jest już przygotowany. (ml)

Budują się w Murowanej Goślinie

Jeszcze w tym roku zostanie ukończona budowa studni artezyjskiej. Dzięki temu większość ludności nie posiadająca dotychczas wodociągów będzie miała w najbliższych miesiącach wodę w mieszkaniach. Koszt studni wyniesie około 270 tys. zł.

Przy ul. Rogozińskiej przynano w ub. r. teren miejski pod budownictwo indywidualne. Powstanie tam 15 domków. 10 już rozpoczęto, a na pozostałe 5 przewidziano materiały budowlane.

Na skraju województwa (1)

Z czerwonych kartek Turka

Dla wielu mieszkańców Polski, a nawet województwa poznańskiego nazwa Turek brzmi nieco egzotycznie. Egzotyzm nie wypływa z samej tylko nazwy. Raczej z tego, że jest to jedyne miasto powiatowe Wielkopolski nie posiadające połączenia kolejowego. Zatrzymasz tu czasem ktoś z władz wojewódzkich, ale ucieka szybko — bo nudno. Wpadnie tu na kilka godzin dziennikarz, aby w najlepszym razie napisać o nieswieżych bułkach lub źle zaparzonej kawie po turecku. A potem na pozór nic się w mieście nie dzieje. Myliłby się jednak ten, kto na podstawie pobieżnych tylko obserwacji cniłaby wydawać sądy o Turku. Bo chociaż na pierwszy rzut oka miasteczko to nie różni się wiele od innych miasteczek wschodnich naszego województwa, to jednak....

Jadąc z Poznania do Turka rozumieliśmy bardzo dobrze, że nasza wiedza o tym mieście jest raczej skromna.

Z daleka witały nas strzeliste wieże miejscowego kościoła, którego monumentalna bryła kontrastowo odcinała się od biednych parterowych domów ul. Kaliskiej. Niewiele się tu chyba zmieniło od roku

1826, gdy w Turku stworzono ośrodek przemysłu tkackiego. I tak się turkowanie rozmiłowało w tym rzemiośle, że w latach trzydziestych bieżącego wieku było już 5 tysięcy tkaczy. Do tego czasu opierali się oni naporowi skomercjonalizowanej konkurencji. Przegrali jednak tę nierówną walkę z przedstawicielami lokalnego kapitalizmu. Powoli zanikał

kunшт tkacki. Zubożeni, odcięci od źródeł surowca — rzemieślnicy, nie mając innego wyboru, przyjmowali głodowe wynagrodzenie dyktowane przez Leszczyńskich, Szmulów i Urbachów, płacących za ciętką pracę w granicach 5 złotych tygodniowo. Były wprawdzie w Turku inne zakłady: mały browar, tartak, młyn, garbarnia, ale nie mogły one wchłonąć tysięcy rąk przywykłych zresztą do krosien. Miało to nieraz być świadkiem demonstracji bezrobotnych tkaczy domagających się pracy.

Wtedy to w odłamie Robotniczego Związku Pracy przy PPS zrodziła się myśl założenia spółdzielni. Nie od razu jednak turkowskie kapitaliści zrezygnowali ze swoich uprzywilejowanych pozycji. Dopiero stałe strajki i łaskawe poparcie ówczesnego premiera, pochodzącego z Turka oraz przydział zamówień dla wojska otworzyły perspektywę poprawy życia tkaczy. Około 200 tkaczy i 40 przewijarek znalazło zatrudnienie w spółdzielni „Tkacz” zarabiając od 25 do 35 zł tygodniowo. Niestety, spółdzielnia mimo ciągłej rozbudowy nie mogła rozładować stale wzrastającego bezrobocia. Być może dlatego Turek stał się rezerwą siły roboczej dla niemieckich „baue-rów”. Z nastaniem zimy wracali jednak turkowanie z Niemiec do swojego powiatu, gdzie powiększali liczbę bezrobotnych. Wrócili do przeła-

Możliwości kępińskie

Powiat kępiński jest wybitnie rolniczy. Stąd też stosunkowo małe są tu możliwości zatrudnienia większej ilości ludzi w przemyśle. Szczególnie zimną nleatowo o zajęcie.

W Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia dowiadujemy się, że istnieją dość realne perspektywy poprawy. 70 kobiet wprawdzie zarejestrowanych jest jako poszukujących pracy. Niektóre z nich mogłyby uzyskać posadę we wrocławskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego i Lniarskiego. Po dwumiesięcznym przeszkoleniu (w tym czasie pensja około 540,— zł) zdobywa się tam zawód prądkich lub tkaczki z wynagrodzeniem od 1200 do 1800 zł.

We wrześniu ub. roku uruchomiono w odległej o 50 km od Kępna Oleśnicy (woj. Wrocław) Zakłady Obuwnicze, w których zatrudniono dotychczas 700 kobiet (80 z kępińskiego). Ogółem fabryka zatrudni 2 tys. robotnic, przy czym już w najbliższych miesiącach przyjętych zostanie 300.

W tym miesiącu rozpocznie się także wernisek do prac sezonowych w PGR. Potrzeba 200 pracownic.

Jeśli chodzi o mężczyzn, to zatrudnienie ich nie stanowi w zasadzie poważniejszego problemu, choć i tu trudniej o pracę na miejscu niż poza granicami powiatu.

Biorąc pod uwagę ten fakt SOZ wspólnie z PKPG wystąpił do WRN o przydział 1,2 mln. zł na gospodarczą aktywizację ziemi kępińskiej. Fundusze te przeznaczone by m. in. na adaptację nie wykorzystanego obiektu POM w Trzcinicy i dawnej gorzelni w Chojęcinie, gdzie powstała mała przetwórcza owocowo-warzywnicza. W obu tych miejscowościach znajduje zatrudnienie ok. 100 osób. Fundusze będą także wykorzystane na zakup urządzeń dla Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej „Rozwój” w Sadogórze i budowę w Kępnie wytwórni dachówek (również Spółdzielnia „Rozwój”). Wreszcie zamysł się kupić maszyny do szycia dla zorganizowanego przy ZMS w Kępnie zespołu chałupniczego (wyrób konfekcji).

Prócz tego Zakłady Włókiennicze w Oleśnicy uruchomią filię w Bralinie. W bieżącym roku ma jednak powstać tego rodzaju placówka również w Kępnie. (ak)

Uwaga!

TURECKIE KAZANIE!

Gdzie?...

W najbliższym numerze tygodnika

„KAKTUS“

który przynosi obszernie satyryczne relacje z Turka i Koła

Sport

Trzy i pół mln. złotych za 6 trafień w „Totku“

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 2 marca stwierdzono jedno rozwiązanie z 6 trafieniami (które przypadło na 4-osobowy zespół inwalidów z Krakowa) — nagroda 3 593 152 zł, 15 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi (z dodatkową siódmą dyscypliną) — nagrody po 239 543 zł, 393 rozwiązania z 5 trafieniami — nagrody po 12 000 złotych, 23 570 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 245 zł i 1 ponad 465 500 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 12 zł.

90 zawodników z 15 kół LZS na starcie

Do powiatowych mistrzostw LZS w tenisie stolowym, szachach i warcabach, zorganizowanych przez Radę Powiatową LZS w Poznaniu stanęło 90 zawodników z 15 kół. Zawody rozegrano w sali Domu Ludowego w Gruszczyźnie przy wielkim zainteresowaniu mieszkańców.

W tenisie stołowym pierwsze miejsce zajął Lewandowski przed Kaczmarem, obaj z LZS Dolewo i Wiceniakiem z LZS Golecin. W szachach najlepszym okazał się Bolesław Zajac z LZS Kiekrz przed Stanisławem Wasiakiem z Niwki i Bayerem z Czerwona. Pierwsze miejsce w warcabach zajął Michał Sobkowiak przed Stefanem Sobkowiakiem, obaj z Dolewa. Trzeci był Stanisław Kupaj z Pączkowa.

Najwięcej zainteresowania wzbudził konkurs szachowy. Zwycięstwa w poszczególnych wagach od kugielki do ciężkiej odnieśli: Lewan-dowicz (Czerwona) przed Kupajem (Golecin), Andrzejak (Kobylnica) przed Romanem Lewandowiczem (Czerwona), Majerczak (Tarnowo Podgórne) przed Szymkowi-

dowanego i zapomnianego przez wszystkich miasta, które jednak chciało wyostać się ze strefy bezrobocia. I oto w tych warunkach zrodziła się największa siła powiatu tureckiego i Turka. Inicjatywa społeczna. Dzięki niej powstało gimnazjum, dom społeczny, zaczęto myśleć o innych potrzebnych Turkowi instytucjach społecznych.

W tym miejscu urywają się przedwojenne tureckie notatki. Nawet dla ludzi, którzy nie wierzyli w żadne zmiany, ciała 300 rozstrzelanych przez hitlerowców turkowie nadzszampnęli mur zaśnieżonych przekonań i wyobrażeń o świecie. KS. K.

Rogoźno przed 700 leciem

W dniach od 7—22 września br. Rogoźno w pow. obornickim obchodzić będzie 700 rocznicę istnienia. Utworzony z tej okazji Komitet Obchodu postawił przed sobą zadania uporządkowania i odświeżenia wyglądu miasta przez odnowienie fasad niektórych domów oraz — po założeniu kanalizacji — przez przebudowę jezdnii ul. Wielkopoznańskiej, prowadzącej do dworca.

Prócz tych prac przewidziane są również inne, objęte budżetem Prezydium PRN w Obornikach. Do rozbudowy swoich zakładów przystąpiła Fabryka Maszyn Mlynarskich, przeznaczając na ten cel z budżetu PRN 20 mln. zł. Obecnie w trakcie budowy jest 1 nowa hala. Nie zapomniano i o budownictwie mieszkaniowym. Jeszcze w tym roku fabryka przystąpi do budowy bloku mieszkalnego o 54 izb-ach.

W ramach kapitalnych remontów plan pracy przewiduje remont 27 budynków o 362 izbach, remont chodnika na ul. Wielkopoznańskiej oraz zakup kamienia na ul. Kotlarską. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rogoźnie przystąpi do przebudowy szosy i jej smołowania na odcinkach: Rogoźno — Murowana Goślina, Oborniki — Szamotuły i Ruda — Ryczywół.

Przewidziany jest również remont zbiornika gazowego w Rogoźnie. (V)

Byłem zawsze przeciwny temu, co służy wojnie

Były dwukrotny mistrz olimpijski — Fin Volmari Iso-Hollo oświadczył w rozmowie z korespondentem ADN, że z całego serca popiera apel Związku do sportowców całego świata w sprawie przedstania prób z bombą atomową i wrodozaw.

„Byłem zawsze przeciwny wszystkiemu, co służy wojnie i może przynieść szkodę ludzkości — powiedział mający 51 lat, światowej sławy sportowiec, pracujący obecnie jako trener w Helsinkach. — Do walki przeciw przygotowaniu wojennym powinny być wciągnięte jak najszersze rzesze sportowców, zarówno młodzieży, jak i sportowców-weteranów. Jestem gotów porozmawiać ze wszystkimi złotymi medalistami fiń-

Bogate

W powiecie krotoszyńskim istnieje 19 spółdzielni produkcyjnych. Zebrania obrachunkowe za 1957 rok wykazały znaczny wzrost dochodów dzięki podniesieniu urodzajów, lepszej i harmonijnej pracy, a przede wszystkim — lepszym i terminowym wykonaniu prac polowych własnym sprzętem. Trzy spółdzielnie budowały domki jednorodzinne, a szereg innych przeprowadziło gruntowne remonty czworaków.

Mimo wykonania dostaw obowiązkowych zbóż i trzody chlewnej w 100 proc. oraz mimo nieurodzaju ziemniaków, spółdzielnie produkcyjne mogły wypłacić swym członkom od 11 do 53 zł w gotówce oraz 6 do 29 kg w zbożu na jedną dniówkę obrachunkową.

Spółdzielnia Produkcyjna w Ustkowie gospodarująca na obszarze 197,75 ha osiągnęła dochód w wysokości 842.975 zł z czego dochód podzieln wyniósł 769.925 zł. Na jedną dniówkę obrachunkową w zbożu i gotówce przypadło 78 zł.

Spółdzielnia Produkcyjna w Borzęcinie na obszarze 350,80 ha zanotowała dochód ogólny na sumę 1.796.709 zł, w tym 1.573.371 zł, do podziału. Na jedną dniówkę obrachunkową przypadło łącznie w gotówce i zbożu 65.65 zł.

W najstarszej Spółdzielni Produkcyjnej w Łukaszewie, która w bieżącym roku obchodzić będzie 16-letni jubileusz istnienia, dniówka obrachunkowa łącznie ze zbożem wyniosła 58,80 zł.

Spółdzielnia w Wyganowie, prowadząca tylko wspólną uprawę ziemi na 69 hektarach, miała dochód w wysokości 200.000 zł, na dniówkę obrachunkową przypadło 50,20 zł. (fk)

Konkurs na zbiórkę makulatury przedłużony

Wobec dużego zainteresowania społeczeństwa naszego województwa „Błyskawicznym konkursem na zbiórkę makulatury” — Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu przedłuża termin zakończenia konkursu do 10 marca br. włącznie.

Publiczne losowanie wartościowych nagród odbędzie się 17 bm. w Kaliszu. (mh)

2 mecze piłkarzy „Olimpii“

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 16 na stadionie w Golecinie mecz piłkarski „Olimpia” — „WKS — Grunwald”. Do spotkania tego Olimpia przystąpi w swym najsilniejszym zestawieniu z Szablinskim, Kaletem, Frankiem, Adrianem, i Gendą na czele.

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej KS Olimpia nawiązało również kontakt z zespołem wicemistrza woj. zielonogórskiego — Polonią — Nowa Sól, z którą w niedzielę o godz. 11 drużyna Olimpii rozegra na stadionie gołęcińskim towarzyskie spotkanie. (Of)

Żuźłowcy Unii na obozie

I-ligowa drużyna żuźłowców leszczyńskiej Unii wraz z rezerwami w liczbie 10 osób wyjechała do Bierutowa na dwutygodniowy obóz kondycyjny. Na obozie pod kierunkiem trenera — mistrza sportu J. Olejniczaka — żuźłowcy przygotowywać się będą do nadchodzących rozgrywek mistrzowskich, które rozpoczyna się 13 kwietnia br.

Krótko

Do wielkiego mityngu ciężarowców w Moskwie zgłosili się reprezentanci 14 państw. Polska wystąpi z siedmioma zawodnikami.

W meczu sparingowym piłkarze poznańskiego Lecha pokonali reprezentanta ligi Zagłębia AKS Niwka 4:1. Wszystkie bramki dla Lecha zdobył Teodor Anioła.

Miedzypaństwowe spotkanie Polska — CSR w szermierce rozegrane zostanie w Krakowie 15 i 16 bm. w czterech broniach.